P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 24 STYCZNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 28

WE WTOREK—POGRZEB KRÓLA JERZEGO V

Zwłoki monarchy przewieziono do Londynu i ustawiono w Westminster-House.—Uroczysty pochód żałobny

Ludność składa ostatni hołd zmarłemu królowi

Londyn, 23 stycznia.

(Pat) — Zwłoki króla Jerzego V przewieziono dzisiaj do Londynu i wystawiono w Westminster Hallu. Cały ten ceremonjał od chwili wyniesienia trumny z kaplicy kościoła wiejskiego w Sandringham aż do chwili, gdy zwłoki spoczęły

NA KATAFALKU W HISTORYCZNYM WESTMINSTER HOUSE,

w ten samem miejscu, w którem przed laty stały szczątki króla Edwarda Siódmego, cechowała uderzająca prostota.

Na lawecie działa, trumnę ze szczątkami królewskiemi, przewieziono z kaplicy w Sandringham do stacji kolejowej Wolferton. **Całą drogę, wynoszącą 4 klm. synowie królewscy z królem Edwardem VIII na czele, kroczyli za trumną. Za nimi, w czarnej karecie, jechała królowa-wdowa z księżniczkami. Pochód zamykał siwy koń, ulubiony wierzchowiec zmarłego króla, który szedł ze spuszczoną głową,** prowadzony za uzdę przez stajennego królewskiego.

Gdy żałobny ten pochód zbliżył się do Wolferton, oczekująca na małej stacyjce orkiestra wojskowa odegrała żałobny marsz Chopina. **Żołnierze gwardji zdjęli trumnę z lawety i wstawili ją do pomalowanego na czarno i fioletowo, specjalnego wagonu. W innych wagonach zajęli miejsca: król. królowa-wdowa, rodzina królewska i świta.**

Wzdłuż całej drogi, wynoszącej 160 klm. stały tłumy ludzi, oddając hołd szczątkom króla Jerzego V.

Punktualnie o godz. 14.45, pociąg żałobny **wjechał na stację londyńską Kings Cross.** Trumnę złożono znowu na lawecie działa. Przykryta ona była proporcem królewskim, a na fioletowej poduszce

spoczywała brylantowa korona króla

oraz druga korona z żywego kwiecia.

Pochód ruszył ulicami Londynu do Westminster House.

Za trumną kroczył król Edward VIII w otoczeniu swych braci. Wzdłuż drogi, wynoszącej 3 klm. stały niezliczone tłumy.

W Westminster House, pośrodku długiej gotyckiej hali, ustawiono na 4-stopniowem wzniesieniu wysoki, kryty **materjałem koloru fioletowego katafalk (fioletv są oficjalnym kolorem angielskiej żałoby królewskiej).** W czterech rogach katafalku paliły się wielkie kandelabry.

Ostatnie promienie zachodzącego słońca przenikały przez starożytne witraże, łącząc się ze światłem elektrycznem kandelabrów. **Dookoła katafalku stanęło 4-ch halabardzistów w tradycyjnych, czerwonych suto**

ZŁOTEM SZYTYCH MUNDURACH,

w czarnych, jedwabnych pelerynach i w czarnych rogatych kapeluszach z pióropuszami. Czekali oni na przybycie trumny, której mają strzec.

O godz. 15.30 z drugiego końca Westminster Hallu z wiodących do wnętrza gmachu parlamentu schodów,

ruszył uroczysty pochód

Najpierw długim szeregiem zstąpili do sali członkowie Izby Lordów z lordem kanclerzem na czele. Następnie szli posłowie Izby Gmin ze speakerem, a za nimi premjer Baldwin. Lordowie ustawili się po prawej stronie wzdłuż muru Westminster Hallu, członkowie zaś Izby Gmin po przeciwległej lewej stronie. — Tylko lord kanclerz i speaker, ubrani byli w swe tradycyjne urzędowe szaty, natomiast lordowie i posłowie byli w zwykłych czarnych strojach. Na stopniach, prowadzących z parlamentu do Westminster Hallu, ustawiło się duchowieństwo z chórami.

Arcybiskup Canterbury, przed którym zakrystjan niósł złoty krzyż, uroczyście zszedł ze stopni i krocząc powoli, otworzył pochód ku wrotom wejściowym Westminster Hallu od strony skweru parlamentu.

Przy głównem wejściu

stawiło się 12 heroldów króla

po środku zaś szambelan angielskiej arystokracji rodowej, książę Norfolk oraz wielki szambelan dworu królewskiego, lord Cholmondeley.

Punktualnie o godz. 16-ej zaczęły bić dzwony opactwa westminsterskiego, zwiastując

PRZYBYCIE ŻAŁOBNEGO ORSZAKU.

Arcybiskup Canterbury w otoczeniu ks. Norfolka i lorda Cholmondeley wychodzi naprzeciw konduktowi. Otwierają się wrota i uroczysty kondukt żałobny kroczy ku katafalkowi.

Najpierw król Edward VIII, za nim marszałek arystokracji rodowej i wielki marszałek dworu królewskiego, potem dziekan opactwa westminsteru, a za nim arcybiskup Canterbury. **Za arcybiskupem — oficer komenderujący z obnażona szablą, a za nim 8 żołnierzy po 4-ch z każdej strony, niosąc trumnę ze szczątkami króla.**

Wolnym i miarowym krokiem żołnierze zbliżyli się do katafalku, stawiając na nim trumnę. **Przy katafalku stanęli: królowa-wdowa w żałobnym stroju w długim, gęstym welonie i**

król Edward VIII w czarnem palcie

w stroju cywilnym. Za nimi: ks. Mary, córka króla, mając obok siebie braci: z prawej strony ks. Yorku, z lewej ks. Gloucester, następnie najmłodszy syn króla ks. Kentu, a obok zięć królewski, lord Harewood, w końcu członkowie dworu królewskiego.

Arcybiskup Canterbury stanał na stopniach katafalku i odprawił krótkie nabożeństwo. Powtarzane przez wszystkich zebranych słowa modlitwy odbijały się głuchem echem o ponure mury prastarego Westminsteru.

Chór opactwa wykonał pienia żałobne i ceremonja po 10 minutach była skończona.

W tym samym porządku, jak przy wkroczeniu na salę, uformował się znów pochód, kierując się ku wyjściu.

W Westminster Hallu pozostały tylko spoczywające na wysokim katafalku śmiertelne szczątki króla Jerzego Piątego, **których strzec będą dzień i noc czterej halabardziści.**

Jutro od godz. 8 rano Westminster Hall otwarty będzie dla publiczności, która w ciągu 4 dni aż do godz. 10 wiecz. będzie mogła składać swój ostatni hołd zmarłemu monarsze.

***

Londyn, 23 stycznia.

(PAT) Gdy trumnę ze zwłokami króla Jerzego wniesiono do Westminster Hall, zauważono brak na koronie krzyża maltańskiego. Okazało się, że w drodze z dworca Kings Cross krzyż ten od leciał i spadł na jezdnie. Podniósł go jeden z oficerów, lecz w czasie pochodu nie można było umieścić go spowrotem na koronie. Dopiero po zakończeniu ceremonji w Westminster Hall krzyż umocowano na poprzedniem miejscu.

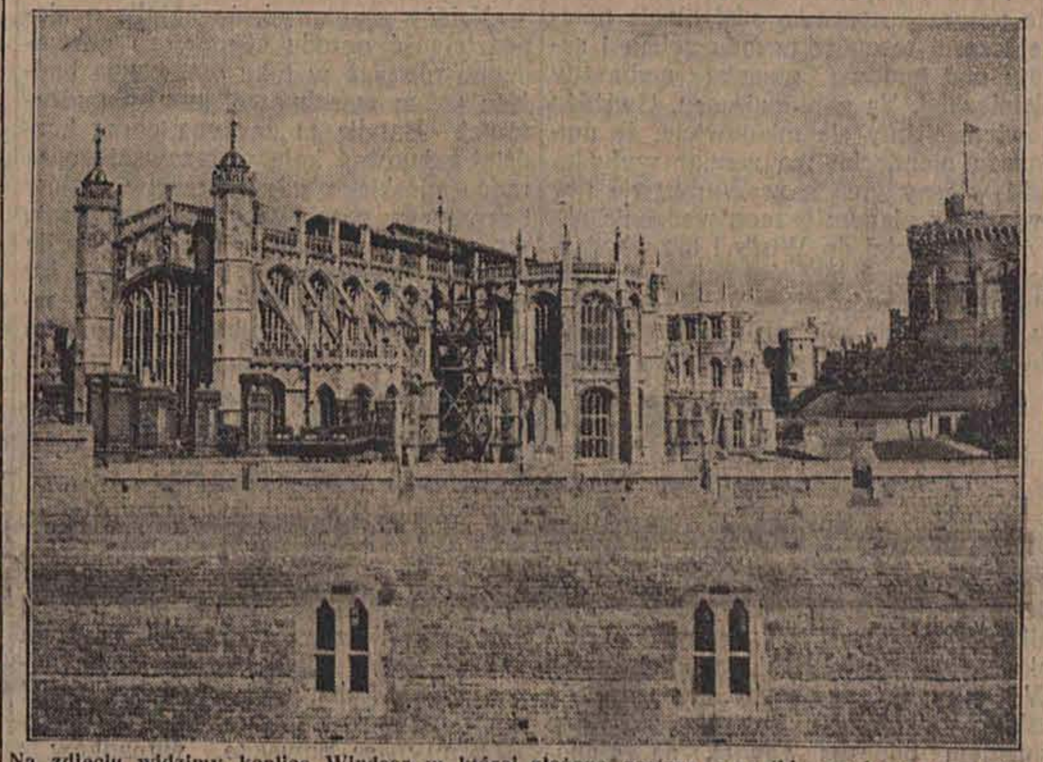

Na zdjęciu widzimy kaplicę Windsor w której złożone zostaną szczątki zmarłego monarchy.

Depesza króla Edwarda VIII do P. Prezydenta

z podziękowaniem za kondolencje

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną Pana Prezydenta do Jego Królewskiej Mości Króla Edwarda 8-go, król Edward 8-my nadesłał depeszę treści następującej:

Najserdeczniej dziękuję Waszej Ekscelencji za wielce uprzejme wyrazy współczucia spowodu niepowetowanej straty, którą poniosłem przez śmierć króla, mojego ukochanego i głęboko opłakiwanego ojca. Również jestem bardzo wdzięczny Waszej Ekscelencji za gratulacje, złożone mi z racji mojego wstąpienia na tron. Na prośbę mojej drogiej matki królowej, prosiłbym również o przyjęcie najgorętszych podziękowań Jej Królewskiej Mości za kondolencje, które Wasza Ekscelencja zechciał wyrazić spowodu ciosu, jaki ją dotknął.

Dwuminutowe milczenie w dniu pogrzebu

Na życzenie nowego króla nie będzie zawieszenia pracy

Londyn, 23 stycznia.

(Pat) — Ogłoszono urzędowo, że na życzenie króla Edwarda VIII, **w dniu pogrzebu, we wtorek, dnia 28 b. m., nie będzie zawieszenia pracy w urzędach i przedsiębiorstwach prywatnych.**

Prawdopodobnie w czasie pogrzebu w Windsorze, w całem państwie będą zarządzone 2 minuty milczenia, o godzinie, która będzie ogłoszona jutro.

Skład delegacyj zagranicznych

Gen. Sosnkowski na czele delegacji polskiej

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) Na uroczystości pogrzebowe króla Anglji Jerzego 5-go została wyznaczona delegacja z **gen. Sosnkowskim w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na czele, w skład której wchodzą: ambasador Skirmunt, admirał Unrug, płk. Trzaska-Durski i kpt. Musielewicz.**

Londyn, 23 stycznia.

(PAT) Reuter donosi: Na pogrzebie króla Jerzego 5-go Z. S. R. R. reprezentować będą — komisarz Litwinow, marszałek Tuchaczewskij i ambasador Majskij.

Rzym, 23 stycznia.

(PAT) Półurzędowo donoszą, że przedstawicielem króla Wiktora Emanuela 3-go na pogrzebie króla Anglji będzie następca tronu włoskiego książę Humbert.

Przedstawicielem rządu faszystowskiego będzie amb. Grandi, który otrzyma specjalne pełnomocnictwa.

Londyn, 23 stycznia.

(PAT) Z Doorn donosza, że na pogrzebie króla Jerzego Hohenzollernów reprezentować będzie najmłodszy syn b. kronprinz ks. Fryderyk. B. cesarz Wilhelm i jego żona Herminja wysłali wieniec z kwiatów.

Audjencje na Zamku

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji w dn. 22 b. m. p. wicepremjera inż. Kwiatkowskiego.

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa P. K. O. dr. Grubera.

Oficer japoński zabity przez chińczyków

Paryż, 23 stycznia.

(PAT) Do portu Swatau zawinął krążownik „Jubary" wysłany z Amoy, przez władze japońskie, naskutek zabójstwa oficera japońskiego przez chińczyków. Zabójstwo zostało popełnione w chwili, gdy oficer opuszczał posterunek policyjny. Konsul japoński wystosował ostry protest do władz chińskich. W chwili obecnej w porcie Swatau, stoją na kotwicy trzy japońskie krażowniki.

Prochy Kiplinga w opactwie westminsterskiem

Londyn, 23 stycznia.

(PAT) Urna z prochami Kiplinga zo stała złożona dziś w opactwie Westminsterskiem w t. zw. „Zakatku poetów". Nabożeństwo żałobne nosiło nad zwyczaj skromny charakter.

Emisarjusz hitlerowski wydalony ze Szwecji

Sztokholm, 23 stycznia.

(PAT) Dziennik „Socialdemokraten" donosi, że przebywający w Szwecji obywatel niemiecki Heinz Bartels, przywódca narodowych socjalistów niemieckich, nie otrzymał zezwolenia na dalszy pobyt w Szwecji i będzie musiał niezwłocznie wyjechać. Zarzadzenie to umotywowane jest tem, iż Bartels prowadził w Szwecji propagande narodowo-socjalistyczną. Źródła półurzędowe potwierdzają tę wiadomość.

Morgenthau—doradcą Roosevelta

Waszyngton, 23 stycznia.

(PAT) Wedle pogłosek z kół demokratycznych, prezydent „Reconstruction Finance Corporation" Jones ma zostać sekretarzem stanu skarbu. zaś Henry Morgenthau zostałby przybocznym doradcą prezydenta Roosevelta.

Projekty nowych ustaw rządowych

będą rozpatrzone przez radę ministrów.—W lutym odbędzie się w Warszawie wielki zjazd gospodarczy

Warszawa, 23 stycznia.

(B) Na terenie kilku ministerstw przeprowadzane są obecnie prace przygotowawcze nad całym szeregiem projektów ustaw, które łącznie z wydanemi w okresie pełnomocnictw dekretami Prezydenta Rzplitej złożą się na całokształt akcji rządowej nad uaktywnieniem życia gospodarczego w kraju i zapewnieniem trwałej równowagi budżetowej.

Natychmiast po powrocie do Warszawy premjera Kościałkowskiego, który od kilku dni bawi na Wileńszczyźnie, ma powrócić w pierwsz. dniach nadchodzącego tygodnia odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów celem rozpatrzenia przygotowanych w międzyczasie projektów ustaw.

Prace w łonie rządu nad temi projektami będą prowadzone w szybkiem tempie, ponieważ wszystkie ustawy, które sejm i senat mają jeszcze w ciągu bieżącej sesji parlamentarnej, kończącej się w dniu 1 kwietnia r. b., załatwić, muszą wpłynąć do sejmu przed dniem 15 lutego

Jednem z najdonioślejszych zamierzeń na okres najbliższy jest zwołanie do Warszawy na dni od 21 do 23 lutego wielkiego zjazdu gospodarczego, który dostarczyć ma najwięcej materjału dla dalszych spraw uaktywnienia życia gospodarczego.

Ogród sejmowy nie będzie oddany

pod budowę gmachu ambasady niemieckiej

Warszawa, 23 stycznia.

(B) Jednocześnie z komisją budżetową sejmu przystąpiła dziś do pracy komisja budżetowa senatu rozpatrując bud żet Prezydenta R. P., sejmu i senatu. Pierwsze dwa z tych budżetów uchwalono bez dyskusji, a przy budżecie sena tu rozwinęła się dość długa dyskusja na temat starego samochodu biura sena tu, którego konserwacja wypada drożej aniżeli kupno nowego auta. W rezultacie nic w tej sprawie nie postanowiono, ale poruszono sprawę odstąpienia pewnej części terenów ogrodu sejmu i senatu pod budowę gmachu ambasady niemieckiej. Na zapytanie sen. Gwiżdża dowiedzieliśmy się mianowicie. że ambasada niemiecka ma zamiar wybudować własny gmach w Warszawie i w związku z planem przeprowadzenia ulicy równoległej do Wisły i przechodzącej przez część terenów zajętych obecnie przez ogrody sejmowe — zamierza w tem właśnie miejscu nabyć plac pod budowę gmachu. Dyrektor biura senatu p. Piasecki oświadczył, że marszałek senatu Prystor nie zgodził się na wykonanie tego planu i w porozumieniu z marszałkiem sejmu Carem zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych o zmianę planu rozbudowy Warszawy w tym punkcie. Wobec tego sprawa odstąpienia terenu pod budowę gmachu ambasady niemieckiej stale się w tej chwili nieaktualna aż do chwili załatwienia sprzeciwu marszałków obu izb co do planu rozbudowy Warszawy.

Należy zaznaczyć, że batalje o niepodzielność ogrodu sejmowego prowadzono również w toku omawiania budżetu sejmu w sejmowej komisji budżetowej. Batalja ta zaczyna coraz bardziej zajmować koła warszawskiego za rządu mieskiego, gdyż sprzeciw posłów i senatorów przeciwko rozparcelowaniu wspaniałego ogrodu sejmu przekreśla z trudem opracowany i ostatecznie już zatwierdzony plan rozbudowy Warszawy w jednem z jej najbardziej reprezentacyjnych punktów.

W Ameryce—wielkie mrozy,

w Europie deszcze i wichury

Chicago, 23 stycznia.

(PAT) Wskutek silnych mrozów, panujących w 13 środkowych stanach, liczne szkoły zostały zamkniete. Komunikacja kolejowa jest ogromnie utrudniona spowodu wielkich zasp śnieżnych. W Clairsville, autobusy, wiozące do szkoły 100 dzieci, zostały zasypane śniegiem podczas zawiei, na głębokość 16 stop. Dzieci z trudem uratowano. Temperatura w Chicago spadła do 16 stopni poniżej zera, podczas gdy w Los Angeles temperatura wynosi 78 st. powyżej zera, według Fahrenheita.

Florencja, 23 stycznia.

(PAT) Przy grzmotach, piorunach i potokach deszczu z gradem przeszła nad Florencją kilkuminutowa trąba powietrzna. Wicher zrywał dachy, obalał mury, wyrywał drzewa z korzeniami.

Straty są poważne, wypadków z ludźmi nie było.

Straż ogniowa i miejscowy garnizon prowadziły akcję ratunkowa.

Zakopane zasypane śniegiem

Zakopane, 23 stycznia.

W ciągu wczorajszego popołudnia przybrało Zakopane oraz całe Tatry po raz pierwszy w obecnym sezonie zimowym prawdziwie zimowy wygląd.

Po onegdajszej szarudze, począł w godzinach popołudniowych padać gęsty śnieg, który w ciągu następnych godzin zmienił się w istną nawalnicę śnieżną. O nasileniu opadów może świadczyć fakt, że w ciągu jednej nocy pokrył się Zakopane przeszło półmetrową powłoką śnieżną, przyczem śnieg pada bez przerwy.

Równocześnie utrzymuje się w Zakopanem temperatura poniżej zera. Stan pokrywy śnieżnej wynosił wczoraj rano w Zakopanem 50 cm. przy 2 stopniach mrozu, na Hali Gąsienicowej 70 cm. przy 6 stopniach mrozu, na Kasprowym Wierchu przeszło 2 metry śniegu przy 8 stopniach mrozu.

Pod ciężarem śniegu zerwały się w Zakopanem prawie wszystkie anteny. W Zakopanem i okolicy na długi czas zapewnione są idealne warunki narciarskie.

Zdarzenia i ludzie

Tunel pod Mont-Blanc

Projekt genewskiego inżyniera.—Bezpośrednia autostrada Paryż—Rzym

Genewa, w styczniu.

Od kilku tygodni odbywają się narady między znanym genewskim inżynierem p. Antoine Bron i rządami Francji i Włoch. Pertraktacje te mają doprowadzić do urzeczywistnienia największego projektu budowy szos w Europie. Inżynier Bron przedłożył rządom obydwu państw plany bezpośredniej autostrady Paryż—Rzym. W tym celu trzebaby prze prowadzić tunel przez Mont-Blanc, największy tunel samochodowy w Europie.

Komitet, który postanowił urzeczywistnić plan genewskiego inżyniera, zwrócił się z prośbą o koncesję na budowę tunelu do rządu włoskiego i francuskiego i w ciągu 2 do 3 miesięcy oczekuje pozytywnej odpowiedzi. Przygotowania do budowy szosy, a przedewszystkiem tunelu, doprowadzono już do takiego stopnia, że jeszcze w tym roku, można będzie rozpocząć budowę.

— Kto okiem rzeczoznawcy patrzy na mapę — mówi inżynier Antoine Bron, musi zrozumieć konieczność bezpośredniego połączenia między Francją a Włochami. Istnieje tylko jedna szosa samochodowa między Francją a Włochami: niewygodna droga, łącząca Mentonę z Ventimiglią.

Jedyną przeszkodą na bezpośredniej linji Paryż—Rzym, jest Mont-Blanc. — Autostrada na wysokości 4810 metrów? To nie miałoby żadnego sensu, gdyż w zimie nie możnaby zupełnie z niej korzystać.

Przy dzisiejszym stanie techniki, możliwe jest o wiele prostsze rozwiązanie: tunel samochodowy. Na pierwszy rzut oka, myśl taka wydaje się fantastyczna, a jednak techniczne rozwiązanie jest zupełnie proste. Mont-Blanc bowiem, najwyższa góra w Europie — posiada równocześnie największą podstawę. Fakt, że chodzi tutaj o krystaliczne kamienie, któ re posiadają tyle wilgoci, że przy budowie można będzie znieść gorąco, ułatwia praktyczne przeprowadzenie tego projektu.

Początek tunelu przewidziany jest koło Chamonix, a koniec koło Entreves we Włoszech. Prosta, dwunastokilometrowa droga przez „kraj, do nikogo nie należący", przez obszar graniczny między Francją a Włochami....

Wzniesienie w tym tunelu samochodowym byłoby zupełnie nieznaczne. Chamonix leży na wysokości około 1100 metrów, Entreves zaś na wysokości 1300 metrów. A więc wzniesienie 200 metrów rozłożone na przestrzeń 12000 metrów.

Szerokość autostrady ma wynosić 6 metrów. Pod nią prowadzi szeroki kanał, przez który przechodzi świeże powietrze. W odstępach dwustu metrów, beton między kanałem powietrznym, a autostradą jest przedziurawiony, tak że powietrze może odpłynąć z kanału na szosę. Ku górze, beton dzieli autostradę od drugiego kanału, przez który odchodzą gazy. W ten sposób rozwiązany został problem „zaopatrywania w świeże powietrze", co szczególnie ważne jest dla tunelu samochodowego z powodu gazów, wydobywających się z motorów.

Tunel samochodowy przez Mont-Blanc jest największym tunelem samochodowym w Europie. Nie jest to jednak największy tunel europejski wogóle. — Pierwszeństwo mają cztery inne tunele, przedewszystkiem tunel Simploński długości 20 km. i tunel Gotthardа 18 km. Są to jednak drogi kolejowe, które nie mają żadnego znaczenia dla komunikacji samochodowej.

Koszty budowy tunelu podług dokładnego kosztorysu inżyniera Brona, wynoszą 125 miljonów franków francuskich. Budowa trwać bedzie 3 do 3 i pół roku. W tym roku trzebaby oczywiście zatrudnić przy budowie bezpośrednio i pośrednio około 4000 ludzi.

Plany i kosztorysy opracowuje już od pewnego czasu komitet, w skład którego wchodzi czterech Francuzów, czterech Włochów i inż. Bron, jako jedyny Szwajcar i iniciator tej idei. Przewodniczącym komitetu jest znany paryski inżynier Monod, który dopiero w roku 1910. wybudował wielki tunel kolejowy. Inż. Monod wraz z profesorem uniwersy tetu Lausańskiego, Lugeon i jego asysten tem Oulianoff, zbadali dokładnie plany i stwierdzili, że można je urzeczywistnić.

— Przedłożyliśmy te plany — mówi inż. Bron — naturalnie także rządowi francuskiemu i włoskiemu. Ja sam zawiozłem rysunki do Mussoliniego, który je przestudjował i na wszystko się zgodził. Mogę śmiało powiedzieć: Mussolini jest zachwycony naszym projektem. Z francuskiej strony również spotkaliśmy się ze zrozumieniem naszych planów.

Kilka tygodni temu, zwróciliśmy się do francuskiego i włoskiego rządu z proś bą o koncesję na budowę autostrady. Za jakie dwa, trzy miesiące powinniśmy już mieć przychylną odpowiedź.

Wtedy natychmiast można będzie stworzyć towarzystwo akcyjne, które wy kona budowę szosy i dostarczy potrzebnego kapitału. Finansowo-techniczna strona budowy została już przez nas opracowana i przygotowana. Kapitał jest pewny. Większą część kosztów poniesie Francja, resztę zaś Włochy. W chwili obecnej, najważniejszą rzeczą jest uzyskanie koncesji. Przypuszczalnie i to byłoby już dawno załatwione i moglibyśmy już rozpocząć roboty, gdyby Włosi nie byli teraz właśnie zajęci abisyńskim kon fliktem. W każdym razie, liczymy na przychylne załatwienie naszej prośby: niema powodu sprzeciwiania się temu wielkiemu projektowi, tej wielkiej bezpośredniej „autostradzie" Paryż—Rzym.

Jeżeli w tym roku rozpoczniemy jeszcze budowę szosy i tunelu, w roku 1939-40 wszystko będzie gotowe. Kapitał, potrzebny do budowy autostrady, będzie mniejwięcej przez trzy lata leżał odłogiem

Jestem przekonany, że projekt ten nietylko pod względem technicznym, lecz także i finansowym jest wykonalny. Przyjęliśmy tymczasem „opłatę tunelową" 125 franków francuskich za każdy samochód z trzema osobami. Powinno to się opłacać, gdyż droga przez Mentonę-Ventimiglia jest długa, niewygodna i droga. Rogatkowe amortyzuje się przez samo zaoszczędzenie benzyny i czasu. A przecież właśnie czas jest dzisiaj dla wszystkich najbardziej cenną rzeczą. — Ten tunel wzbogaci Europę nietylko o techniczne doskonałą, lecz także i prak tyczną drogę. Fakt ten całkowicie uspra wiedliwia inwestycję 125 miljonów franków. Szczególnie, jeżeli się bierze pod uwagę, że samochód właśnie jest środkiem komunikacyjnym przyszłości.

We Francji o Polsce

Podajemy poniżej artykuł znanego publicysty francuskiego p. Saint-Brice, redaktora politycznego „Le Journal" o przemówieniu min. J. Becka na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Expose, wygłoszone przez ministra Becka na temat polskiej polityki zagranicznej, znalazło wszędzie silny oddźwięk, nigdzie jednak silniejszy, aniżeli we Francji. Z wszystkich bowiem państw **Polsce przypisuje Francja najważniejszą rolę.** Oświadczenia polskich mężów stanu, są we Francji goręcej dyskutowane, aniżeli wszystkich innych.

Ideą przewodnią polityki ministra Becka jest utrzymywanie **równowagi w stosunkach z Niemcami i Sowietami** przy równoczesnem oparciu się na swych sojuszach. Orjentacja ta pociąga za sobą o wiele mniejsze ryzyko dla Polski, aniżeli gdyby stała się ona forpocztą, czyli pozycją najbardziej wysuniętą i narażoną jakiejkolwiek koalicji, skierowanej przeciwko Niemcom.

Ciekawa jest również ta część expose, w której minister Beck zastrzega się wyraźnie przeciwko mieszaniu się do spraw wewnętrznych innych państw. — Trzeba tu przypomnieć, że **Sowiety prowadzą raczej politykę antyhitlerowską, aniżeli antyniemiecką** i że — o ile chodzi o Polskę samą — to kierownicy polityki Moskwy zdradzają żywsze zainteresowanie, niżby to należało, sprawami polskiej polityki wewnętrznej. Francuzi lepiej, aniżeli kto inny, mogą ocenić jak wysoce niepokojące są te zainteresowania Sowietów.

Rozwój stosunków między Rosją a Polską obchodzi żywo państwa bałtyckie, Litwę i Czechosłowację. Państwom bałtyckim wydał min. Beck świadectwo zaufania, które nabrało specjalnego znaczenia w świetle pewnych kontrastów. Litwa nie pozbyła się swego stanowiska wrogiego, którem odgraniczyła się od Polski od czasu konfliktu wileńskiego. Nazajutrz, po procesie o zabójstwo min. Pierackiego, który rzucił snop światła na niepokojący współudział osobistości litewskich z oskarżonymi w tym procesie, przypomnienie o dobrych obyczajach nie mogło dziwić w ustach min. Becka. Chodzi tu o **realne niebezpieczeństwo,** a pomijanie niebezpieczeństw milczeniem nie jest najlepszym sposobem ich zażegnywania. To samo dałoby się powiedzieć o sposobach położenia kresu długotrwałym nieporozumieniom między Pragą i Warszawą. Tutaj również jedynie brutalna szczerość, przy całkowitem usunięciu sztuczności procedury i dywersyi dyplomatycznych może doprowadzić do **ze wszechmiar pożądanej całkowitej likwidacji tego konfliktu.**

Pokaźna część expose min. Becka poświęcona była aktualnemu wielkiemu kryzysowi międzynarodowemu, który tak żywo interesuje Francję.

Minister polski podchodzi do zagadnienia Ligi Narodów **jak realista.** Nie kryje on słabości tego organizmu, ale przyznaje konieczność dotrzymania zobowiązań, wynikających z Paktu Ligi. — Z tą to właśnie myślą, wzięła Polska udział w pracach nad likwidacją konfliktu etjopskiego, uznając całą anormalność sporu, któryby należało jaknajszybciej zlikwidować.

Trzeba tu specjalnie podkreślić ustęp w którym min. Beck wypowiada się **przeciwko fetyszowi precedensów,** zwracając uwagę na wielką różnorodność rozwoju akcyi dyplomatycznych w przeszłości. Sądzimy, że min. Beck ma rację, twierdząc, że **nie należy robić sobie zbyt wielkich złudzeń, co do możliwości ułożenia przyszłości,** lecz trzeba przedewszystkiem zwrócić uwagę na chwilę obecną. Najważniejszą sprawą, naszem zdaniem, jest likwidacja konfliktu, który uniemożliwia przywrócenie ładu w Europie, a szczególnie w basenie naddunajskim.

Londyn, 23 stycznia.

(PAT) **Komunikują oficjalnie,** że okręty **„Rodney". „Nelson". „Leander", „Sydney" i „Cairo" oraz szósta i 21-a flotylla kontrtorpedowców mają zawinąć jutro do Gibraltaru.**

Sarraut tworzy gabinet we Francji

Nowy rząd będzie miał charakter bardziej lewicowy — Rozmowy z kandydatami na ministrów

Paryż, 23 stycznia.

Prezydent republiki Lebrun podjął dziś rano **rozmowy z politykami w sprawie utworzenia nowego rządu.** Pierwszy został przyjęty Herriot, który odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu, następnie został wezwany do prezydenta Lebrun Ivon Delbos, przewodniczący grupy radykalnych, który również nie chciał się podjąć misji formowania rządu.

Następnie prezydent Lebrun zwrócił się do senatora Alberta Sarrauta, który misję przyjął prowizorycznie. Senator Sarraut będzie się starał o utworzenie gabinetu, opartego na zasadzie t. zw. koncentracji republikańskiej, to znaczy, niewiele różniącego się od ostatniego gabinetu, ale o nieco bardziej zaakcentowanej tendencji na lewo.

Klucz sytuacji leży obecnie w ugrupowaniach centrowych, od których stanowiska zależy powodzenie tak ujmowanej koncepcji senatora Sarraut. O ile można sądzić z wczorajszych obrad poszczególnych ugrupowań oraz dzisiejszego zebrania centrum republikańskiego, **senator Sarraut może napotkać na poważne trudności ze względu na to, iż w łonie ugrupowań umiarkowanych istnieją dość silne tendencje, zmierzające do tego, aby przesilenie gabinetowe zostało rozwiązane przez tych, którzy je wywołali, t. j. przez radykałów.**

Paryż, 23 stycznia.

(PAT) Sarraut konferował wieczorem z Chautemps'em, a następnie z Flandin'em, Daladier'em, Madnel'em, Ivon Delbos'em, Berety, de Chappe-delaine i Germain-Martin'em.

W kołach politycznych spodziewają się, iż wyniki rozmów sen. Sarraut znane będą jutro przed południem. Z dotychczasowego przebiegu rozmów niektórzy wyciągają wniosek, iż Sarraut chciał sobie m. in. zapewnić współpracę Flandina. **Zapowiedź poparcia radykałów wywołała w kołach politycznych pewien optymizm co do możliwości powodzenia misji sen. Sarraut.**

Wieczorem konsultacje polityczne zostały przerwane. Podjęte one będą jutro rano.

Opuszczając pałac Elizejski Sarraut oświadczył, że porozumieć się ma jeszcze z b. ministrami Bonnet i Regnier, poczem udzieli odpowiedzi prezydentowi Lebrun co do wyników swej misji.

Laval do nowego rządu prawdopodobnie nie wejdzie.

Włochy o ustąpieniu Lavala

Oficjalne koła wyrażają wielki żal.

Rzym, 23 stycznia.

(PAT) Wobec dymisji gabinetu Lavala złożono dziś w min. prasy i propagandy następującą deklaracje:

Mieliśmy zawsze dla premiera Lavala wielką sympatje i wielki szacunek. Uczucia te zachowamy również dziś, gdy premjer Laval wycofuje sie z życia politycznego.

Naszem zdaniem premjer Laval podał się do dymisji nie spowodu braku większości w głosowaniu parlamentarnem, ale spowodu kryzysu w łonie samego gabinetu. Jeżeli p. Laval nie jest nadal premjerem, to nastąpiło to na zasadzie własnej decyzji samego Lavala.

Handel z Niemcami nie przynosi korzyści

Towary niemieckie nie znajdują nabywców na rynku polskim

Warszawa, 23 stycznia.

(B) Kilkudniowe obrady delegatów polskiej i niemieckiej komisji do kontroli wzajemnych obrotów handlowych doprowadziły do ustalenia planu importu i eksportu na miesiąc luty r. b. Kontyngent wymiany handlowej miedzy obu państwami — jak można było przewidzieć na podstawie ujemnych wyników dotychczasowej praktyki — jest o połowę mniejszy aniżeli kontyngent ze stycznia r. b. Dwumiesięczna praktyka wykazała bowiem, że **polsko-niemiecka umowa handlowa z dnia 4 listopada ub. roku z wielkim trudem tylko wytrzymuje próbę życia.**

Przyczyna tego ujemnego stanu rzeczy tkwi po stronie niemieckiej. Import towarów z Niemiec do Polski napotyka na wielkie trudności wskutek tego, że ceny wyrobów przemysłowych są zbyt wysokie i nie znajdują nabywców na rynku polskim, często pozatem z przyczyn politycznych jak bojkoty i t. d. Przewidziany w umowie obowiazek za płacenia za towar niemiecki po kursie zł. 2.13 za markę podraża jeszcze bardziej koszta tych towarów podczas gdy kurs marki niemieckiej w wolnych obrotach giełdowych wynosi około zł. 1.40. Eksporterzy niemieccy nie stosują ponadto do towarów żadnych rabatów i nie udzielają kredytów co jeszcze bardziej zmniejsza możliwości zbytu ich w Polsce.

Tymczasem wobec panującego w Niemczech zapotrzebowania na środki żywnościowe, popyt na polskie produkty rolne rośnie i eksport produktów tych z Polski do Niemiec ma największe widoki lecz.... niema widoków na spłacenie należności spowodu nierówno miernych z obu stron wpływów pieniędzy do kasy rozrachunkowej.

W pewnych kołach gospodarczych wysunięto ostatnio propozycje, aby wzamian za coraz wyżej rosnącą kwotę zaległości eksporterów polskich w Niemczech, firmy niemieckie dostarczyły pewnych aparatów potrzebnych do elektryfikacji kolei polskich.

Ten projekt niema również szans utrzymania się, gdyż aparaty tego rodzaju dostarczane są na doskonałych warunkach kredytowych z firm angielskich. Tak więc zarówno teraźniejszość jak i przyszłość obrotów handlowych Polski z Niemcami przedstawia się w świetle praktyki bardzo ciemno.

Sprawę budowy sądu grodzkiego w Łodz

omawiano na posiedzeniu komisji budżetowej

Warszawa, 23 stycznia.

(B) Dziś na komisji budżetowej sejmu przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa sprawiedliwości poruszył referent poseł Sioda aktualną sprawę **budowli sądowych, wskazując na konieczność rozpoczęcia w najbliższym czasie budowy gmachów sądowych w kilku miejscowościach między innemi sądu grodzkiego w Łodzi.** Referent wskazał na wręcz niesłychane warunki lokalowe, w których urzędują nieraz sądy. Oszczędności budżetowe nie pozwalają w chwili obecnej na przedsiewzięcie szerszej akcji budowlanej dla sądownictwa, jednakże niektóre wydatki na ten cel są, zdaniem referenta — jak zresztą ministerstwa sprawiedliwości również — nieodzowne.

Poza sprawami ściśle budżetowemi, słabszym echem odbił się na posiedzeniu komisji **niedawny wyrok warszawskiego sądu okręgowego w sprawie terorystów ukraińskich oskarżonych o spół udział w zamachu na min. Pierackiego.**

Sprawę tę poruszył poseł ukraiński, Celewicz, zastrzegając sie, że chociaż krytyka wyroków sądowych jest niedopuszczalna, jednakże musi wskazać, że szczególnie surowe kary dla niektórych z pośród skazanych sprawiły duże wrażenie na ukraińskiej opinji publicznej.

Pozatem poseł Celewicz prosił o przeniesienie więźniów politycznych ukraińskich z najcięższego wiezienia na Św. Krzyżu do innego wiezienia, gdzie regulamin jest mniej surowy.

W kołach parlamentarnych i sądowych zwrócono uwagę na odpowiedź min. Michałowskiego udzieloną posłowi Celewiczowi. Min. Michałowski oświadczył mianowicie, że nie może jeszcze w tej chwili podejmować polemiki na temat wyroków wydanych przez pierwszą instancję. Po dyskusji trwającej wyjątkowo krótko, budżet ministerstwa sprawiedliwości przyjęła sejmowa komisja budżetowa już we wczesnych godzinach popołudniowych.

Warszawianin zaginął w Tatrach

Poszukiwania za Stefanem Dyljonem bez rezultatu

Zakopane, 23 stycznia.

(PAT) Onegdaj zawiadomiono tutejsze tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że przed 8 dniami **zniknął z Zakopanego w tajemniczy sposób, mieszkający tu czasowo w pensjonacie „Ruczaj" p. Stefan Dyljon, lat 27. z Warszawy.**

Jak stwierdzono, ostatni ślad prowadził do Kuźnic, gdzie p. Dyljon znajomym swoim oświadczył, że **zamierza wybrać się na Halę Gąsienicową, której, podobnie jak i gór nie znał.** Poszukiwania we wszystkich schroniskach, tak po polskiej jak i czechosłowackiej stronie, nie dały żadnego rezultatu i stwierdzono, że wogóle w żadnem z tych schronisk zaginiony nie zgłosił się.

Wobec braku wszelkich danych co do kierunku marszu Dyljona, a równocześnie spowodu olbrzymiego opadu śnieżnego, wszelkie poszukiwania narazie są bezskuteczne i bezowocne, a pogotowie, które wyruszyło na poszukiwania zaginionego, powróciło bez rezultatu.

Groźba strajku górników w Zagł. Dąbrowskiem

spowodu zamierzonej redukcji w kilku kopalniach

Warszawa, 23 stycznia.

(B) Do ministra opieki społecznej Jaszczołta i ministra przemysłu i handlu dr. Góreckiego przybędzie w ostatnich dniach bieżącego tygodnia delegacja związków górniczych z Zagłębia Dąbrowskiego z interwencja w **sprawie zapowiądanego przez właścicieli kopalń zwolnienia z pracy 2410 górników w początkach lutego i 600 górników w końcu lutego r. b. Delegacja górników ma przedstawić obu ministrom tragiczne położenie górników Zagłębia Dąbrowskiego i wskazać na możliwości rozpoczęcia w kilkunastu kopalniach akcji strejkowej** w podziemiach na wypadek, gdyby przemysłowcy nie zrezygnowali ze swych planów redukcyjnych.

Wielka bitwa pod Makalle

toczy się już od trzech dni.—Kilka tysięcy zabitych,— „Czarne koszule" w ogniu walki

Addis Abeba, 23 stycznia.

(PAT) Wielka bitwa rozpoczęta na froncie północnym w dniu 21 stycznia toczy się dalej. Ze źródeł abisyńskich poświadczają ,iż wojska abisyńskie po odparciu ataków włoskich, zajęły ważne pozycje strategiczne i zdobyły wiele materjału wojennego, w tej liczbie kilka armat.

Według oficjalnego komunikatu abisyńskiego, **po stronie włoskiej padło już kilka tysięcy żołnierzy.** Straty abisyńskie nie są dokładnie znane. **Major Wodadzo Dagno miał zestrzelić z karabinu maszynowego wielki samolot włoski.** Wiadomość ta zdaje się potwierdzać pogłoskę, iż gwardja cesarska bierze czynny udział w bitwie, gdyż wspomniany oficer jest dowódcą jednego z batalionów. Szczegóły, dotyczące bitwy oczekiwane są z wielką niecierpliwością, nie wiadomo bowiem dotychczas w jakiej miejscowości toczy się bitwa. Jak przypuszczają, walki prowadzone są na północo-zachód od Makalle. **Walki te mają charakter ogromnie zaciekły i w wielu miejscach dochodzi do starć wręcz i ataków na bagnety.**

Rzym, 23 stycznia.

(PAT) Urzędowy komunikat Nr. 104 Marszałek Badoglio telegrafuje:

Na froncie erytrejskim toczą się od wczoraj zaciekłe walki, w których specjalnie **zaangażowana jest dywizja czarnych koszul.** W rejonie Geralta do naszych władz politycznych zgłosiło się kilku niższych przywódców abisyńskich ze 114 ludźmi, zgłaszając uległość i składając broń.

Na froncie somalijskim gen. Graziani wydał w Neghelli pierwsze zarządzenia w sprawie organizacji politycznej i wojskowej obszarów Galla Borana.

Addis Abeba, 23 stycznia.

(PAT) Krąży tu dziś pogłoska, że sfery dworskie zwróciły się do cesarza, aby opuścił Dessje i przybył do stolicy dla narady nad tem, czy nie byłaby potrzebna jego obecność na froncie południowym. Odpowiedź cesarza ma nadejść niebawem.

Jutro wybór nowego akademika

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) Posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone wyborowi nowego akademika literatury na miejsce opróżnione po śmierci ś. p. Piotra Choynowskiego odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m.

Jak wiadomo, poprzednie wybory nie dały wyniku spowodu nieuzyskania przewidzianej regulaminem większości głosów.

Ostre wystąpienie Litwinowa w Genewie

przeciwko Japonji, Niemcom i Włochom. — Spór Sowietów z Urugwajem przed Ligą

Genewa, 23 stycznia.

(Pat) — Na poufnem posiedzeniu rady Ligi Narodów, które poprzedziło zebranie publiczne, utworzono komitet, **powołany do zbadania środków ulepszenia** klauzul kontraktów, dotyczących pożyczek międzynarodowych.. — Polskim członkiem komitetu został p. L. Barański, dyrektor Banku Polskiego.

Następnie odbyło się posiedzenie publiczne, na którego porządku dziennym znalazła się sprawa zerwania stosunków dyplomatycznych między Urugwajem a Związkiem Sowieckim. Obradom przewodniczył delegat Australji p. Bruce. Jako pierwszy mówca, zabiera głos komisarz spraw zagr. Z. S. R. R., który w dłuższem przemówieniu uzasadniał skargę sowiecką.

Litwinow omawia stosunki, jakie istniały między Urugwajem, a Związkiem Sowieckim i dowodzi, że w stosunkach tych nie było nic takiego, co mogłoby uzasadniać zerwanie stosunków dyplomatycznych. Oskarżenie, zawarte w nocie Urugwaju, jest niezrozumiałe. **Analogiczne zarzuty, podnoszone w stosunku do Sowietów, były już dawniej formułowane, lecz nigdy nie zostały dowiedzione.**

Mówca zwraca następnie uwagę na niebezpieczeństwo, jakie **wyniknąć mogłoby dla pokoju, gdyby poszczególne państwa, zamiast rokować, zrywały stosunki dyplomatyczne. W zakończeniu, komisarz Litwinow zarzuca Urugwajowi** iż spekuluje na uprzedzeniach, jakie żywią niektóre państwa w stosunku do Związku Sowieckiego. Przy tej sposobności, **Litwinow atakuje w ostry sposób państwa te, czyniąc przejrzyste aluzje do Japonji, Włoch i Niemiec.**

Na przemówienie Litwinowa odpowiedział przedstawiciel Urugwaju Guani, wyrażając zdziwienie, iż Sowiety skierowały sprawę do Ligi, t. j. instytucji, o której niedawno jeszcze mówiły, iż jest organizacją państw kapitalistycznych, mających na celu uciskanie innych. Mówca stwierdza, iż Liga stworzona została, by bronić praw suwerennych swych członków. Sprawa zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami nie może być przedmiotem sporu międzynarodowego i nie powinna się znaleźć przed radą Ligi Narodów.

Po dyskusji, rada powołała, jako sprawozdawcę zagadnienia min. Titulescu, któremu pomagać będą: min. Munch (Dania) i p. Madariaga (Hiszpanja).

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się sprawa Gdańska Ze względu jednak na to, że rozmowy, dotyczące raportu min. Edena prawdopodobnie przeciągną się, **nie jest wykluczone, że sprawa Gdańska dyskutowana będzie dopiero jutro popołudniu.**

Statek „Pułaski"

udaje się do portów południowo-amerykańskich

Warszawa, 23 stycznia.

(B) Nowa linja żeglugowa linji Gdynia-Ameryka, a mianowicie południowoamerykańska, otwarta zostanie 28 lutego roku bież. odjazdem statku „Pułaski" z Gdyni do Rio de Janeiro, dokąd „Pułaski" przybędzie 18 marca r. b. i następnie uda się do portu brazylijskiego Santos, portu urugwajskiego Montevideo i wreszcie do Buenos Aires. W dniu 28 marca, ruszy „Pułaski" z Buenos Aires przez Santos i Rio de Janejro spowrotem do Gdyni, gdzie stanie 23 kwietnia r. b. — 30 kwietnia „Pułaski" ruszy w drugą podróż do Ameryki Południowej, inaugurując w ten sposób pierwsze regularne połączenie Gdyni z portami Brazylji, Urugwaju i Argentyny.

Czechosłowacja tworzy porozumienie

środkowo-europejskie, —Oświadczenie premjera Hodży

Praga, 23 stycznia.

(PAT) Premjer Hodza udzielił dziś wywiadu dziennikarzom czechosłowackim, w którym poruszył najaktualniejsze zagadnienia polityki czechosłowackiej. Na wstępie premjer podkreślił, że rząd będzie dążył do wykonania w roku bież. całego programu inwestycyjnego. W sprawie zagadnień wewnętrzno-politycznych, premjer zapowiedział wszczęcie wstępnych kroków w kierunku nadania autonomji Rusi Podkarpackiej. Przy gubernatorze Rusi utworzony będzie specjalny autonomiczny referat do spraw kulturalnych i gospodarczych. W odniesieniu do Słowacji premjer zapowiedział rozszerzenie samorządu przedewszystkiem w szkolnictwie przez utworzenie szkolnej rady krajowej.

Na temat wizyty kanclerza austrjackiego Schuschnigga w Pradze premjer oświadczył, że i z wizyty tej nie należy czynić jakiejś sensacji politycznej. **Celem je było uświadomienie sobie konieczności zbliżenia gospodarczych interesów wszystkich państw Europy Środkowej.** Dotyczy to państw naddunajskich, jak i innych, znajdujących się pomiędzy Niemcami i Sowietami. **Jeśli chcemy przygotować porozumienie środkowo-europejskie — oświadczył premjer — nie pozostaje nic innego, jak rozpocząć akcję tam, gdzie choć najmniejszy rezultat będzie posiadał wpływ na sytuację w całej Europie Środkowej.**

Dlatego pierwszy krok powinien być przygotowaniem handlowo i gospodarczo-politycznego zbliżenia między Małą Ententą i krajami paktu rzymskiego. Czechosłowacja prowadzi konstruktywną środkowo-europejską politykę i inicjatywa ta nie może wywołać żadnego niezadowolenia w Berlinie, Ani Czechosłowacja, ani Mała Ententa nie pragnie akcji, skierowanej przeciwko Berlinowi. Zasadniczem dążeniem musi być wynalezienie jakiegoś modus vivendi z Berlinem. **Nie można tego osiągnąć przez umowy dwustronne. Z tak wielką całością, jaką jest Rzesza Niemiecka państwa małe i średnie mogą się bez niebezpieczeństwa porozumieć tylko na zasadzie środkowo-europejskiego porozumienia regionalnego.**

Zebranie rady Banku Polskiego

Zysk za 1935 rok wynosi 12 miljonów.—Dywidendę ustalono na 8 procent

Warszawa, 23 stycznia.

Dnia 23 stycznia r. b. odbyło się doroczne zebranie rady Banku Polskiego, pod przewodnictwem prezesa dyr. Władysława Wróblewskiego.

Na posiedzeniu tem rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji oraz trzech komisyj rady z działalności Banku w grudniu, a następnie zatwierdziła sprawozdanie za rok 1935 wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat.

Po przeznaczeniu na odpisy i rezerwy sumy 5,1 milj. zł. pozostaje czysty zysk Banku za rok 1935 w wysokości 12 miljonów zł. W końcu rada postanowiła przedłożyć walnemu zebraniu akcjonarjuszów, którego termin ustalono na 20 lutego r. b., wniosek wypłacenia dywidendy od akcji Banku Polskiego w wysokości 8 procent.

Inspektor policji na Śląsku czeskim

zorganizował szajkę złodziejską

Mor. Ostrawa, 23 stycznia.

(PAT) W Trzyńcu na Śląsku za Olzą mnożyły się w ostatnich czasach kradzieże, zwłaszcza sklepów. Przez czas dłuższy nie można było wpaść na ślad sprawców. **Dzięki przypadkowi aresztowano syna miejscowego inspektora policyjnego Malchera, który dopuszczał się kradzieży.** Śledztwo wykazało, że **inicjatorem kradzieży był sam inspektor policyjny Malcher, który do tego używał syna, panny sklepowej i nieletniego pomocnika handlowego.** Wszystkich aresztowano.

Rewizja konstytucji w Estonji

Zarządzenie plebiscytu

Tallin, 23 stycznia.

(PAT) Sprawa referendum ludowego, które upoważnić ma rząd do przeprowadzenia zmian obowiązującej obecnie konstytucji, stanowi najbardziej aktualny temat rozmów całego kraju. Szereg organizacyj społecznych i zawodowych powziął uchwały, nawołujące swych członków do udziału w głosowaniu. Za masowym udziałem w głosowaniu wypowiedziały się również organizacje studenckie. Na prowincji zawiązały się specjalne komitety, propagujące referendum, którego termin wyznaczony został ostatecznie na dnie 23—25 lutego.

Znany rzeźbiarz-prof. Edward Wittig

uległ nieszczęśliwemu wypadkowi

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) Znany rzeźbiarz profesor Edward Wittig uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Pracując przy gipsowym odlewie monumentalnej grupy poświęconej poległym sanitarjuszom, na wysokiem rusztowaniu pośliznął się w pewnej chwili i spadł z wysokości 5 metrów. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności artysta wyszedł z wypadku bez poważniejszych obrażeń, ulegając jednak złamaniu nogi. Kuracja złamanej nogi potrwa kilka tygodni.

Na fali radjowej

—o—

MIECZYSŁAW FOGG PRZED MIKROFONEM.

Chór Dana posiada w swym zespole doskonałych artystów, to też cieszy się zarówno w kraju jak i zagranicą sławą niepowszednią. Jeden z najstarszych i najwybitniejszych członków Chóru Dana, Mieczysław Fogg dobrze zresztą znany publiczności radjowej wystąpi w Polskiem Radjo dnia 24 bm. o godz. 15.30. Zarówno sposób interpretacji, jak i sam repertuar wywołują u radjosłuchaczy duży zachwyt. A więc uwaga! W piątek!

RECITAL ŚPIEWACZY ST. MILLEROWEJ.

Śpiewaczka Stefania Millerowa wybrała do swego programu na dzień 24 bm. godz. 17.20 utwory kompozytorów współczesnych, między innemi Józefa Marksa, Igora Strawińskiego, Malipiera. Radjosłuchacze zapoznają się więc z rozmaitymi reprezentantami muzyki współczesnej. Austrji, rosyjskiej emigracji, Włoch i innych. Akompanjuje prof. Ludwik Urstein.

RAPSODJA KAMERALNA — MAURICE DELLANCY.

Maurice Dellancy należy do najmłodszej generacji muzyków współczesnych francuskich. Uczeń Artura Honegera, skomponował dotychczas szereg oper, utworów kameralnych i symfonicznych. Polskie Radjo nadaje dnia 24 b. m. o godz. 18.00 poraz pierwszy Rapsodję na saksofon, trąbkę, wiolonczelę i fortepian w wykonaniu A. Fuksa, I. Łukaszewicza, M. Hohermanna i W. Szpilmana. W audycji tej interesuje przedewszystkiem sama kompozycja, ale zarówno i niezwykły skład instrumentów, na które rapsodja ta jest napisana. Rapsodię tę Dellancy ochrzcił nazwą „Chanson de geste" pochodzącą z wczesnego francuskiego średniowiecza.

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji, RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONYWA
R. Borkenhagen
TEL. 111-72
ŁÓDŹ Piotrkowska 102a

KRONIKA

Styczeń
24
Piątek

Dziś Tymoteusza B. M.
Jutro Nawr. św. Pawła

Wschód słońca	7.28
Zachód słońca	16.07
Wschód księżyca	7.47
Zachód księżyca	17.02
Długość dnia	8.40
Przybyło dnia	—.52

Drobne wiadomości

AKCJĘ O DALSZĄ ZNIŻKĘ TARYFY ELEKTRYCZNEJ podejmuje Liga konsumentów w Łodzi. Liga zamierza wystosować w tej sprawie memorjał do ministerstwa przemysłu i handlu oraz do ministerstwa spraw wewnętrznych, wskazując, że jeśli w Warszawie cena prądu wynosi 50 groszy za kilowat — w Łodzi nie powinna wynosić więcej.

***

PIĄTA STACJA PRZECIWWENERYCZNA uruchomiona zostanie w Łodzi w ciągu miesiąca lutego. Dotychczasowe cztery stacje cieszą się wielką frekwencją, wobec czego wyłoniła się konieczność otwarcia jeszcze jednej, na odcinku od ulicy Głównej do Placu Wolności. Prawdopodobnie stacja ta mieścić się będzie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17, w dawnym lokalu aptecznym ubezpieczalni społecznej.

***

KOMISJA OPIEKI SPOŁECZNEJ odbędzie w przyszłym tygodniu posiedzenie pod przewodnictwem prez. Głazka. Na posiedzeniu tem dokonany ma być wybór kandydatów na opiekunów społecznych w Łodzi.

***

KONTROLĘ UPRAWNIEŃ DO TYTUŁÓW przeprowadzi starostwo grodzkie. Używanie bezprawnie wszelkich tytułów naukowych i zawodowych jest surowo karane. Osoby, starające się o dowód osobisty, a chcący, aby figurował w nich ich tytuł, muszą wykazać się odpowiednim dokumentem.

***

3802 TOMY otrzymała w darze od różnych osób miejska bibljoteka publiczna w Łodzi. Pod względem jakościowym w darach tych przeważają wydawnictwa z zakresu prawa, historji. Stosunkowo niewiele jest dzieł beletrystycznych.

***

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA przemysłowe zostały zgłoszone do urzędu przemysłowego I-ej instancji, w tem: 3 tkalnie, 2 fabryki pończoch, 1 fabryka wyrobów dzianych, 1 wytwórnia swetrów, 1 fabryka firanek, 1 fabryka przyborów tualetowych i t. d.

***

ROBOTY BUDOWLANE w Łodzi prowadzone są w bieżącym roku zimą, wskutek łagodnych pogód. W ten sposób w ciągu ostatnich czterech tygodni wykończono 22 budynki — 19 mieszkalnych i 3 gospodarcze oraz rozpoczęto budowę 30 nowych budynków, w tem 25 mieszkalnych.

***

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE dla młodzieży szkół średnich organizuje w nadchodzącą niedzielę wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego. Przedstawienie odbędzie się w teatrze miejskim przy ul. Śródmiejskiej Nr. 15 o godzinie 11.45 w południe.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-miasto II urzędować będzie 28-go b. m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nieposiadający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Bóle reumatyczne artretyczne, newralgiczne usuwa szybko przez zwykłe wcieranie Balsam Bengalski karpińskiego

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza — Stary Rynek 9, L. Steckela — Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

Rewizje w Stron. Narodowem

w związku z zatrzymaniem człowieka z materjałami wybuchowemi

Łódzkie Starostwo Grodzkie komunikuje oficjalnie:

W związku z przytrzymaniem w dniu 21 b. m. na ulicy Sienkiewicza w Łodzi podejrzanego osobnika z paczką, zawierającą materjał wybuchowy, zarządzono energiczne śledztwo, w którego wyniku zatrzymano szereg osób podejrzanych. Dokonano również rewizji w paru lokalach Stronnictwa Narodowego. Część osób zatrzymanych, po przesłuchaniu ich przez władze śledcze, zwolniono.

Śledztwo prowadzone jest pod kierownictwem władz prokuratorskich. — (Pat).

***

W warszawskim „Expressie Porannym" ukazała się wczoraj zaczerpnięta z powietrza pogłoska o tem, jakoby schwytanie przy ul. Sienkiewicza człowieka z paczką, zawierającą materjały wybuchowe, miało mieć związek z drukarnią „Republiki", mieszczącą się przy tej samej ulicy.

Wiadomość ta jest owocem fantazji reportera „Expressu Porannego" oraz wyraźną złośliwością konkurencyjną tego warszawskiego dziennika.

Zebranie posłów i senatorów

województwa łódzkiego odbędzie się w sobotę

W sobotę, w urzędzie wojewódzkim, pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka odbędzie się posiedzenie **parlamentarnej grupy regjonalnej województwa łódzkiego.** W posiedzeniu wezmą udział **senator gen. Galica, jako prezes grupy, poseł Wadowski jako wiceprezes grupy, senatorowie Mańkowski, Heiman-Jarecki, Algajer, Wojtek—Malinowski oraz posłowie Nowicki, Gortat, Karsznicki, Grętkiewicz, Wyganowski, Budzyński, Drozd-Gierymski, Pomianowski, Bartczak, Dratwa, Waszkiewicz, Wymysłowski i Mincberg.**

Spośród członków grupy regjonalnej **nie będzie obecny tylko wiceminister gen. Sławoj-Składkowski,** który jest posłem z Kalisza, ponieważ jako czynny członek rządu nie bierze narazie udziału w pracach parlamentarnych.

Na posiedzeniu omówiony będzie **program pracy grupy regjonalnej na** najbliższą przyszłość. Bezpośrednio po tem odbędzie się w urzędzie wojewódzkim konferencja, w której, prócz posłów i senatorów, wezmą udział **przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej, izby rzemieślniczej, izby rolniczej oraz inspektoratu pracy.** Na konferencji tej inspektor pracy inż. Wyrzykowski złoży wyczerpujące sprawozdanie z konferencji robotniczo - pracowniczej, jaka odbyła się przed kilku dniami oraz omówiony będzie całokształt spraw gospodarczych na terenie województwa łódzkiego. (i).

Lustracja ubezpieczalni w Łodzi

Z Warszawy przybywa specjalna komisja

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu jeszcze przybędzie do Łodzi komisja lustracyjna zakładu ubezpieczeń społecznych, która przeprowadzi szczegółową kontrolę w ubezpieczalni społecznej. Lustracja obejmie nietylko działalność administracyjną ubezpieczalni, ale także pracę we wszystkich agendach pomoc leczniczą, świadczenia ubezpieczonych oraz działalność lecznic i szpitala ubezpieczalni.

Pobyt komisji w Łodzi potrwa kilka dni.

***

Wczoraj dyrekcja ubezpieczalni otrzymała z zakładu ubezpieczeń społecznych ważny okólnik w sprawie **pomocy leczniczej dla członków rodzin ubezpieczonych,** którzy, jak wiadomo, korzystają z prawa leczenia w ciągu 13 tygodni w każdym roku kalendarzowym.

Według tego okólnika, tydzień leczenia zalicza się wtedy, jeśli w ciągu tygodnia kalendarzowego zostały udzielone **najmniej 2 porady lekarskie.** Dwie porady, udzielone w różnych tygodniach kalendarzowych, zaliczają się jako 1 tydzień leczenia. Za poradę lekarską liczy się **każda porada ambulatoryjna lub w domu chorego,** względnie zabieg, wykonany przy interwencji lekarza. Przy leczeniu szpitalnem i sanatoryjnem zalicza się do wyczerpania świadczeń suma okresu porad lekarskich, udzielonych przed pobytem w zakładzie. Obliczanie dodatkowych okresów świadczeń, przyznanych w przypadkach ostrych chorych, dokonywane będzie na tej samej zasadzie. Okresy leczenia członków rodzin na kolonjach leczniczych, zaliczane będą do 13 tygodni leczenia, natomiast pobyt na kolonjach wypoczynkowych i półkolonjach, nie będzie zaliczany do tego czasu. (i)

Nowe ustawy o samorządzie

będą przedyskutowane na posiedzeniu związku miast

Dziś rano udaje się do Warszawy prezydent miasta, płk. Głazek, na posiedzenie zarządu związku miast polskich. Posiedzenie odbędzie się w sali portretowej zarządu m. Warszawy.

Na posiedzeniu przedyskutowany będzie rządowy projekt ustaw o samorządzie terytorjalnym.

Jak nas poinformowano, projekt obejmuje ustawy: **1) o służbie samorządowej, 2) o odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających w samorządzie, 3) o uposażeniach w samorządzie, 4) o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników samorządowych.**

Następnie zarząd związku miast dokona wyboru delegatów na konferencję w ministerstwie spraw wewnętrznych, która odbędzie się jutro, 25 b. m., i wreszcie dokona wyboru kandydatów na członków państwowej rady samorządowej. (i).

Wyskoczyła z 3 piętra

uciekając przed nożem męża.—Szczęśliwie ocalona

Przy ul. Braterskiej 54 wydarzył się wczoraj wypadek, niezwykle rzadki i szczęśliwy zarazem: **kobieta wyskoczyła z okna na trzeciem piętrze i nie odniosła prawie żadnych uszkodzeń.**

Sprawa zaczęła się od sporu małżeńskiego: Antoni Antczak pokłócił się ze swą żoną Michaliną i w pewnym momencie, gdy go kobieta rozgniewała do ostateczności, zamknął drzwi w pokoju na klucz, **i z młotkiem i nożem w ręku ruszył na żonę.**

W śmiertelnym lęku Antczakowa dopadła okna i bez chwili zastanowienia **otworzyła je i wyskoczyła.**

Padające ciało zawadziło tak szczęśliwie o balkon na pierwszem piętrze, że **szybkość upadku zupełnie zmalała.** Prócz tego traf chciał, że na dole, na podwórzu, stał syn gospodarza, który widząc spadającą już tylko z wysokości kilku metrów, **pochwycił ją i ocalił od nowych ciężkich obrażeń.**

Wskutek owadzenia o poręcz balkonu — odniosła Antczakowa tylko lekkie obrażenia.

Policja zatrzymała Antczaka pod zarzutem usiłowania żonobójstwa.

Zmiany personalne

w Zarządzie miasta Łodzi

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zajdą zmiany na stanowiskach kierowniczych w zarządzie miejskim.

P. Wiktor Nowakowski, dotychczasowy kierownik wydziału bezpieczeństwa w starostwie grodzkiem, obejmuje stanowisko **kierownika oddziału ogólnego, na miejsce p. Jana Barczewskiego. P. Jan Barczewski** przechodzi na stanowisko **naczelnika urzędu kontroli miejskiej na miejsce p. Zalewskiego.** P. Józef Zalewski przechodzi na stanowisko naczelnika urzędu stanu cywilnego p. Libracha. P. Ignacy Librach przechodzi na emeryturę.

Zapowiedź powyższych zmian wywołała wielkie zainteresowanie. (i).

Konferencja z samorządowcami

W związku z projektem nowej pragmatyki służbowej dla pracowników samorządowych, ministerstwo spraw wewnętrznych zaprosiło na sobotę przedstawicieli samorządowców łódzkich, celem odbycia z nimi konferencji, przed ostatecznem przesłaniem projektów ustaw do sejmu.

Z Łodzi na konferencję tę wyjeżdżają prezes związku pracowników komunalnych Kowalski oraz wiceprezes Wojdan.

Nadużycia sołtysów

Na wokandzie sądu okręgowego znalazły się wczoraj dwie sprawy przeciwko sołtysom, winnym nadużyć na swych stanowiskach.

Walenty Bońiski, sołtys wsi Korczaki, gm. Chojny nie wniósł do kasy gminnej 784 zł. pobranych z podatku gruntowego i z ubezpieczeń od ognia. Sołtys został zawieszony w czynnościach i pociągnięty do odpowiedzialności karnej. **Sąd skazał go wczoraj na 10 miesięcy więzienia.**

Ignacy Rojek ze wsi Mieleszki gm. Nowosolna, przywłaszczył sobie 200 zł. pochodzących z tych samych źródeł co w pierwszym wypadku. Rojek już w toku dochodzenia całą sumę zwrócił i dzięki temu został **skazany tylko na pół roku więzienia.**

NA LICZNE ZAPYTANIA KOMUNIKUJEMY, ŻE FILM
ZACZĘŁO SIĘ OD POCAŁUNKU
z Joan Crawford
Brian Aherne
ukaże się już w następnym programie
GRAND-KINA

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Tabela wygranych

15 dnia ciągnienia IV-ej klasy 34 loterji państwowej

W 15 dniu ciągnienia loterji padły następujące nagrody pocieszenia w wysokości 50 zł:

19 45 64 97 116 50 85 216 80 90 361 577 653 78 715 916 78 1017 96 189 250 83 98 419 75 96 543 55 81 632 64 748 820 982 2126 64 214 57 332 414 547 669 71 718 57 92 3011 28 31 91 123 91 301 490 570 697 99 741 56 79 91 93 873 77 941 50 4105 73 207 23 67 302 54 83 435 68 95 543 80 94 608 833 910 14 57 5036 46 95 113 97 358 82 437 51 91 527 664 72 779 92 805 9 23 942 6067 215 72 302 462 583 96 628 709 17 854 956 8 73 7018 41 9 99 286 316 64 416 62 63 568 624 43 712 816 57 959 8069 438 58 568 653 780 825 31 68 9015 102 344 406 29 36 511 65 641 72 95 879 96 964.

10131 2 61 217 75 360 4 9 411 75 87 96 553 672 703 858 96 996 11021 44 147 392 423 88 511 78 816 88 97 962 75 12030 190 231 323 464 71 522 44 904 70 81 93 13011 131 220 85 93 403 577 85 626 65 714 84 847 77 905 21 52 14092 112 200 408 675 718 865 916 55 61 81 91 92.

15028 34 67 99 243 92 385 513 32 49 98 633 716 28 45 883 98 915 23 33 98 16109 41 286 424 93 528 623 79 761 802 956 61 17037 95 235 45 315 77 496 502 48 94 695 847 996 18017 216 21 302 87 88 462 560 68 639 788 818 86 905 17 75 77 78 19014 66 94 114 375 88 502 651 704 59 844 50 975.

20047 84 131 67 70 71 218 38 41 301 33 68 87 537 673 831 43 912 95 21048 60 152 216 321 92 516 17 616 59 719 31 913 90 22136 203 80 337 614 23 78 821 29 918 23124 62 93 211 58 70 302 21 51 73 400 09 37 54 523 683 727 801 74 939 79 24022 38 54 77 152 319 447 91 569 79 721 55 830 74 84 25032 34 99 148 271 359 410 513 23 28 55 713 23 813 31 94 933 26077 263 321 32 435 58 98 502 683 93 745 72 79 868 98 27059 66 103 237 89 359 60 416 569 692 796 850 79 81 28208 48 109 242 501 19 30 34 92 670 90 733 835 98 972 29066 115 290 314 20 78 408 25 687 752 53 956.

30023 101 39 42 200 78 318 35 91 424 552 720 77 983 31137 69 216 377 450 60 62 95 503 13 37 85 604 61 778 901 32165 202 72 376 446 544 73 91 656 62 715 23 41 94 976 87 33019 188 221 68 365 74 519 29 72 634 75 736 39 75 79 832 34006 58 67 133 64 67 70 243 49 65 352 482 98 718 88 801 02 58 920 33 35010 82 198 284 546 88 97 725 61 846 61 76 96 36086 96 110 12 18 73 264 315 97 421 47 523 24 53 78 615 788 886 954 37020 105 59 61 394 433 39 85 579 668 81 785 93 806 74 97 915 55 38042 47 102 86 288 379 95 97 513 618 701 32 832 62 952 39118 415 515 32 608 49 88 753 827 39

40101 200 07 28 81 72 349 428 54 63 504 50 645 759 60 76 94 825 60 953 99 41000 30 135 206 46 92 317 53 75 449 538 46 671 739 91 818 97 956 87 42030 42 77 247 86 94 320 59 67 84 727 927 56 89 43036 179 265 310 37 431 608 89 736 848 65 918 62 44033 56 243 379 403 88 567 695 725 923 82 45162 254 86 368 429 40 71 87 575 674 811 12 24 44 993 46033 56 88 106 26 246 80 82 392 405 12 22 501 44 616 81 735 74 909 47201 22 318 31 89 418 705 53 80 869 907 81 48211 501 09 57 642 57 90 725 819 56 99 984 49146 236 86 345 500 13 90 736 49 89 837 98.

50043 72 152 252 88 300 47 62 434 92 683 832 904 51121 83 96 211 41 393 575 843 62 935 41 52016 151 67 71 80 383 415 522 45 712 79 917 29 74 94 53050 3 8 85 187 98 301 9 432 655 75 719 816 30 961 54054 105 64 70 80 95 272 418 626 32 70 923 6 55020 160 3 76 233 76 7 99 304 37 59 480 528 55 647 743 97 839 905 10 56001 176 203 8 396 464 563 80 4 614 741 832 983 97 57071 427 62 543 54 683 88 89 823 913 18 95 58038 93 368 509 79 720 37 59 78 898 59097 240 95 499 557 61 611 776 928 36.

60002 51 61 98 107 70 201 23 375 400 560 687 711 24 36 842 922 43 61028 183 714 969 81 62312 15 408 75 503 54 74 76 610 787 813 916 53 63041 187 8 15 215 322 41 81 507 47 698 846 87 966 64002 127 32 50 82 219 25 40 2 316 66 68 77 530 52 635 782 840 989 65098 128 83 240 93 342 459 569 70 95 787 70 859 77 8 937 56 9 64 97 66026 8 48 147 55 87 225 62 70 317 29 459 92 536 926 78 67013 167 98 233 76 77 405 35 654 67 82 97 761 66 73 830 70 68093 243 57 67 358 472 661 711 22 34 82 851 71 77 69147 70 203 17 22 44 64 91 324 441 543 67 615 46 85 725 45 59 65 80.

70010 21 93 225 60 322 92 478 95 596 99 607 722 70 976 89 71105 211 51 92 402 811 19 78 72052 61 121 48 87 270 350 451 97 513 78 696 709 55 835 39 62 944 73045 73 96 139 93 363 81 458 509 20 607 9 43 68 724 41 889 94 98 932 74008 43 47 75 188 230 309 61 418 61 530 65 72 82 649 83 805 10 40 69 992 75120 81 233 94 466 522 52 633 909 80 76034 83 181 213 67 310 32 561 71 607 609 718 31 56 63 806 84 902 35 66 77178 437 566 658 779 83 98 826 34 88 973 78051 89 173 233 79 350 81 86 411 13 65 560 68 74 651 78 85 705 810 13 58 95 917 79078 79 85 261 569 662 70 85 860 927 51.

80004 70 152 81 219 45 53 325 508 54 618 96 755 73 853 54 79 912 24 36 81099 133 55 237 97 320 84 441 502 45 97 828 53 75 89 939 82001 25 149 65 213 90 361 509 84 629 813 905 83097 123 24 36 331 502 16 37 808 16 62 75 84115 70 219 92 381 485 662 788 819 53 59 85 93 85110 21 47 208 38 390 411 47 500 18 61 719 857 92 918 80 86075 192 201 07 27 320 25 94 407 509 68 657 750 69 902 11 39 62 71 87018 82 126 252 59 408 517 663 701 53 97 787 913 35 88020 130 316 77 416 23 563 81 98 606 10 73 819 39 73 89033 57 62 106 15 42 96 276 324 404 8 76 572 623 735 52 57.

90002 47 168 275 348 419 72 576 97 843 53 914 98 91064 89 97 102 77 84 343 523 649 55 83 718 63 90 96 859 60 943 61 92004 46 109 17 35 206 86 411 29 48 579 724 812 71 930 93068 83 134 66 526 678 729 864 934 94005 20 57 163 95 209 86 321 462 705 36 850 913 84 95075 197 221 42 99 319 27 30 75 410 589 609 864 89 926 96013 41 49 105 35 63 425 51 520 71 72 729 842 85 97021 40 81 323 78 79 496 506 7 633 788 806 98080 130 282 98 388 439 533 600 28 78 780 803 46 932 99025 27 49 179 242 312 86 468 516 82 87 91 728 96.

100102 63 200 8 34 78 90 313 81 415 25 589 798 855 964 101044 88 164 76 253 306 69 97 424 28 96 566 739 882 954 102013 30 68 284 437 93 590 632 53 750 94 819 103138 54 283 18 303 406 51 78 602 56 809 931 71 104005 197 211 18 40 86 352 429 596 651 56 727 918 105037 84 90 3 274 84 357 69 73 481 559 624 42 106010 30 209 37 349 64 457 87 541 48 52 61 664 90 700 33 34 37 53 93 803 46 71 904 107005 111 37 42 65 265 88 535 633 797 822 919 52 108127 29 272 373 94 444 45 528 87 753 849 948 50 109030 4 112 88 93 341 9 14 30 400 53 82 88 93 97 571 82 691 799 871 80 950.

110123 62 220 448 90 515 37 77 89 99 723 57 85 827 987 111053 59 204 70 448 63 70 514 615 740 50 879 991 112038 63 130 53 353 643 96 739 50 802 113004 06 84 180 92 375 465 514 602 80 840 91 973 114091 96 141 256 331 88 445 558 623 25 73 97 740 43 67 922 94 115086 146 80 626 735 875 116018 49 102 73 77 374 441 43 82 509 59 663 728 36 65 79 84 821 24 50 926 45 73 117003 132 413 25 45 96 501 31 38 46 65 717 52 851 946 118041 117 40 53 270 89 352 83 418 34 91 761 69 82 859 927 41 70 119007 103 86 219 307 99 556 681 88 97 754 802 950.

120042 110 85 92 520 60 4 662 795 939 121066 89 123 64 250 73 413 67 69 589 629 51 58 789 90 804 913 23 76 122133 236 59 81 83 329 95 463 566 82 630 880 914 96 123016 23 54 255 88 309 41 485 514 68 70 647 727 77 861 982 124008 27 132 250 300 417 32 56 706 89 844 932 71 125009 64 78 84 86 353 64 89 540 47 616 39 741 70 803 31 126021 71 201 27 31 41 44 388 425 520 57 58 645 62 89 742 818 936 127083 142 61 382 432 595 606 705 83 821 128191 267 302 516 681 711 59 68 838 952 65 129108 251 350 57 403 38 51 606 39 716 22 29 44 77 96 838 68 905 24 69.

130067 157 220 37 617 41 711 29 71 839 50 918 53 81 131012 50 84 151 226 95 411 24 88 501 19 638 751 863 79 901 18 50 2 132022 159 229 73 88 321 496 540 6 67 612 23 50 943 133089 108 29 66 284 322 24 426 55 57 610 98 723 824 26 53 68 925 36 45.

134050 115 212 379 408 56 63 8? 502 15 88 653 701 11 21 855 77 985 135092 129 74 224 67 87 316 19 61 532 677 880 922 136109 27 69 244 52 68 77 80 91 459 582 661 82 777 889 991 137029 35 122 43 50 217 80 402 62 523 636 793 803 34 138185 302 15 67 733 63 832 139054 72 118 22 26 96 301 71 84 455 574 94 707 870 932.

140095 97 121 27 34 47 233 63 69 90 383 575 710 18 68 852 98 923 34 61 141061 75 105 58 65 70 94 203 31 46 97 466 505 718 142028 33 98 106 17 206 308 700 818 977 143032 91 129 81 205 42 306 29 86 559 66 710 27 879 928 144042 86 232 96 303 21 445 525 35 717 34 145018 119 34 215 19 318 645 59 823 901 71 146156 228 47 306 10 17 90 91 98 473 76 97 510 59 663 86 704 817 20 46 912 147075 117 255 80 459 94 552 716 35 74 842 960 148030 89 214 34 60 366 72 606 62 68 70 704 41 814 64 947 96 149009 36 67 251 324 35 510 22 713 42 833 68 929 84.

150055 60 89 130 34 393 415 546 50 681 749 911 41 91 151040 78 142 47 208 23 95 96 302 21 405 513 28 609 765 964 93 152052 138 51 95 225 29 42 326 29 55 74 422 537 40 63 601 02 12 19 72 91 770 821 53 953 99 153005 78 114 24 351 445 85 534 63 72 669 721 26 154065 202 24 25 40 80 451 61 506 19 88 638 708 46 902 18 24 155233 347 404 27 65 515 628 63 85 863 99 947 55 86 156015 128 30 286 417 97 547 55 667 704 09 952 157025 55 143 95 319 43 49 436 518 66 69 633 720 56 829 928 33 87 158225 312 478 557 605 70 742 832 71 159099 172 244 55 335 44 450 617 792 944.

160001 89 291 320 93 405 507 650 877 934 42 69 161014 58 144 225 51 88 365 463 85 563 634 65 708 85 815 31 37 48 62 953 62 77 78 162027 34 36 89 96 118 271 385 90 429 608 816 48 163123 35 39 60 246 505 50 714 92 953 64 164001 29 59 147 58 234 53 389 414 36 42 57 558 73 615 28 796 842 74 927 32 165108 36 37 94 246 316 58 79 80 473 74 581 724 801 49 79 994 166040 85 304 33 41 426 27 54 518 46 51 57 659 66 81 843 936 167030 136 302 55 441 547 607 783 806 41 83 939 168033 37 74 108 458 67 571 734 86 828 85 169036 59 79 259 64 364 65 500 726 85 804 920 21.

170006 66 70 106 23 228 54 55 324 27 78 89 410 53 516 602 730 45 89 805 965 171017 183 406 48 93 533 680 779 869 91 955 82 172027 60 92 101 37 229 35 309 42 48 91 419 84 87 98 533 50 670 96 704 57 95 804 44 902 48 57 91 99 173001 24 44 49 221 344 49 453 90 522 773 891 97 964 94 174034 135 75 202 22 34 71 462 601 22 27 976 95 175092 101 56 66 444 533 45 91 95 604 61 756 74 96 976 176109 74 205 07 344 91 99 407 34 50 74 658 971 72 177031 33 34 40 115 71 78 91 299 342 76 439 99 535 41 80 94 617 78 700 73 836 994 178029 40 66 140 208 331 49 68 473 548 624 95 753 847 939 99 179240 379 91 95 405 17 50 509 616 875 942.

180007 288 323 411 621 82 728 804 57 901 16 54 181009 13 109 30 47 357 65 406 59 695 890 92 909 182000 73 146 200 03 05 79 378 479 528 900 183069 291 321 623 94 710 77 79 851 946 184132 246 74 324 67 523 93 625 795 992 185093 97 101 242 302 33 36 462 65 81 82 90 509 634 717 61 63 89 800 40 940 186016 20 119 304 81 440 48 51 526 90 687 737 48 891 911 13 187063 150 292 363 425 36 542 82 639 188078 97 152 64 214 15 63 319 413 89 536 87 645 93 767 863 993 189150 274 304 60 541 57 601 04 710 11 97 809.

190040 80 100 43 234 59 323 38 87 564 950 191145 46 216 44 392 436 653 706 07 41 192016 159 215 44 65 335 38 547 629 49 68 754 803 75 97 970 193000 145 314 31 50 450 579 610 99 799 847 906 53 83 194053 104 15 212 34 72 470 561 644 74 726 28 825 83 911 45.

W ostatnim dniu ciągnienia IV klasy padło 76 wygranych dodatkowych na sumę **zł. 72.000.—** w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA ŁÓDŹ Piotrkowska 54

Losy do I-ej klasy 35 loterji już nadeszły i są w sprzedaży.

GRAND-KINO Dziś i dni następnych | **MELODJA WIELKIEGO MIASTA** do godz. 6.30 **CENY ZNIŻONE.**

ROMAN UMIASTOWSKI

Wywiadowca niemiecki w Polsce

I

Ziemie polskie w czasie wielkiej wojny stały się terenem, na którym odbywały się zaciekłe polowania na ludzi, już nietylko na froncie, ale z obu stron poza nim.

Kraj cały dla wywiadów wojujących stron przedstawiał się jako olbrzymia dżungla, w której brodziły stada większych i mniejszych drapieżców, polujących coprawda nie tyle na mięso ile na wiadomości o sobie. Wiadomości te podawane na stoły sztabów decydowały niejednokrotnie o ofenzywach, albo też o ich powstrzymaniu.

Jeden z myśliwych, który się zresztą niczem nie różnił w metodzie walki od zwierząt, był wywiadowca niemiecki Max Wild, pracujący w kontrwywiadzie.

Max Wild przed wojną mieszkał w Polsce i w Rosji, znał dobrze kraj, ludzi i język. Już z tego względu nadawał się do wywiadu. Pamiętniki które ogłosił są dość sensacyjne, ale prawdziwość ich — miejscami dość wątpliwa.

„Idealny oficer wywiadowczy, pisze Wild, powinien łączyć w sobie zespół zalet, które rzadko natura daje wybrańcom. Powinien być **doskonałym żołnierzem, głębokim psychologiem, policjantem znającym arkana swego rzemiosła i myśliwym o strzale niezawodnym.** Pozatem na froncie wschodnim musi on umieć jeździć konno, pływać, wspinać się, maszerować całemi godzinami i doskonale prowadzić samochód. Posiada on absolutną wolność, nieskrępowany w czasie ani przestrzeni — jest on ruchomym podsłuchem, nowoczesnym traperem".

Karierę swą wywiadowczą rozpoczyna Wild wiosną 1915 roku w miasteczku Gąbin. Wokół miasteczka ciągną się lasy sięgające aż do Wisły. Po drugiej stronie rzeki dozorowali jej nurt kozacy. Okolica wydawała się wymarzona dla przechodzenia szpiegów przez Wisłę do Rosjan, w kierunku na Warszawę.

Na pierwszych podejrzanych natyka się Wild w lesie. Wydaje ich pies, którego ma ze sobą. Są to dwaj Polacy, zbiegowie ze strony rosyjskiej. Przy starannej rewizji w bieliźnie jednego z nich Wild znajduje wszyty kawałek cienkiego papieru, na którym jest tekst „przybycie agenta 17 — czekać sobota — miejsce znane".

Po dziesięciu godzinach badania, gdy Wild nie może się niczego dobić od ludzi, którzy cały czas zapewniają o swej niewinności, wydobywa rewolwer, ładuje go w ich oczach i mówi stanowczym tonem.

— Daję wam pięć minut czasu. Albo powiecie wszystko albo zastrzelę was.

Po upływie czterech minut jeńcy poddali się. Zdradzili głównego agenta, który był dziewczyną, mieszkającą w pobliżu miasteczka. Z jej zeznań Wild dowiedział się że wkrótce ma przybyć kilku szpiegów, a między nimi niebezpieczny agent Mazur.

Szpiedzy stanęli przed sądem wojennym. Krzyki pierwszych rozstrzelanych zadźwięczały w uszach Wilda. Zrozumiał, że „czas wojny wymaga posta serca bezlitosnego".

Z pomiędzy wkrótce wziętych w zasadzce szpiegów rosyjskich jeden wywołuje zachwyt Wilda. Widzi przed sobą mocnego człowieka, Ignacego Kozłowskiego przezwiskiem Golba, wie że wpadł, nie zapiera się, ale nawet za cenę życia nie chce zdradzić swych kolegów. Podobnych ludzi nie często się spotyka, i Wild postanawia przeciągnąć go na swoją stronę.

Drugi wzięty szpieg Mazur ma przy sobie notatkę. Ale jest to człowiek doskonale opanowany i nie chce nic powiedzieć. Zwykłe sztuczki przy badaniu nie rozwiązują mu języka. Mazur jest zawzięty. Kategorycznie oświadcza, że nie jest tym, za kogo go biorą. Ale ma przy sobie fotografję kobiety z dwojgiem dzieci. Jest i adres fotografa „Tyraspolski w Łodzi". Wild wysyła swego agenta do Łodzi z poleceniem odszukania kobiety. W nocy dostaje telegraficznie wiadomość, że jest to niejaka **Ceglarska z Tomaszowa.** Na rozkaz Wilda zostaje ona już wraz z dziećmi w Gąbinie.

Tu Wild urządza dramatyczną konfrontację. Kobieta poznaje swego męża. Mazur przegrał partję. Wie, że jest zgubiony, ale i tak nic nie powiedzie. Po co? I tak go rozstrzelają.

— W takim razie, chłodno stwierdza Wild, nietylko ty, ale twoja żona i dzieci będą również rozstrzelane, jako wspólnicy.

Przy tym szantażem Mazur ustępuje. Opowiada swoją historję. Służył w wojennej marynarce rosyjskiej. Później pływał na różnych statkach handlowych. W 1909 roku na statku handlowym wszedł do kajuty swego kapitana. Tam napadnięty z tyłu i ogłuszony przyszedł do siebie w jakiejś norze. Kapitan był szpiegiem i zgadł, że Mazur go śledzi. Było to w Kilonji. Zdołał rozproszyć jego podejrzenia, ale musiał przyjąć służbę w wywiadzie rosyjskim, który odtąd trzymał jego żonę i dzieci jako zakładników. Ceglarski był człowiekiem inteligentnym i władał kilkoma językami. Przez trzy lata włóczył się po wszystkich portach, zdobywając wiadomości. W czasie wojny wysłano go w teren nie przygotowanego i wpadł. Uczucie ojcowskie zwyciężyło i Mazur wydał nazwiska agentów, do których miał zlecenia. Dał wzamian za życie swoich.

Przy pomocy płaczącej rodziny Wild osiągnął też zaciągnięcie się Mazura do służby niemieckiej.

Odtąd Mazur i Golba stali się głównymi filarami organizacji Wilda i w późniejszej swej służbie wykazali bezprzykładną dla niego wierność.

Na podstawie przykładu, jaki dał wywiad rosyjski, Wild osądził, że szef powinien oszczędzać życie swoich podkomendnych od nadmiernych niebezpieczeństw nie tylko ze względów wojskowych, ale i poprostu ludzkich. Szef nie powinien stawać się katem dla własnych ludzi, wysyłając ich na pewną śmierć, ale mieć dla nich trochę serca. To też wdzięczny Golba mając później do wyboru albo stracić życie albo wydać Wilda, wybiera pierwsze.

Wysyłając Mazura z pierwszą misją na stronę rosyjską Wild długo się namyśla, jak to uczynić. Mazur musi wrócić naturalnie w charakterze agenta rosyjskiego, wracającego po wypełnieniu swego zadania. Trzeba skalkulować drogi jakie przebył, czas i wiadomości jakie ma podać. Agentów Rosjanie i Niemcy płacili mniej więcej jednakowo, 200—300 rubli za pomyślnie wykonaną wycieczkę. Często przytem za błahe wiadomości płacili więcej, niż za cenne, żeby sami agenta wprowadzić w błąd co do wagi informacyj.

Mazur był agentem znakomicie przygotowanym przez rosjan. Znał większą część frontu rosyjskiego, cytował nietylko numery korpusów i dywizyj, ale wiedział gdzie się jakie oddziały [illegible]. Wyrażał się jak oficer sztabu generalnego. Znał się na działach i rozpoznawał każdy typ samolotu, zdawał sobie sprawę z nastrojów oddziałów. Wild był zdumiony wiadomościami tego szpiega, jak również tak kolosalną organizacją wywiadu rosyjskiego, który dał mu możliwość podobnego zapoznania się z terenem rosyjskim.

(d. c. n.)

Exposé budżetowe prez. Głazka

Musimy gospodarować oszczędnie a celowo.—Ostrożne preliminowanie wydatków.—Sprawa obniżki taryfy tramwajowej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się z kulkuminutowem zaledwie opóźnieniem. Świadczy to wymownie o należytem ustosunkowaniu się tymczasowej rady miejskiej do prac samorządowych, w przeciwieństwie do poprzedniej rady.

Na wstępie odczytano **komunikat w sprawie zmiany taryfy tramwajowej w Łodzi,** o czem donosiliśmy już w dniu wczorajszym. Prez. Głazek oświadczył, że dyskusję w tej sprawie przesuwa na koniec posiedzenia i przeszedł do spraw budżetowych wygłaszając następujące expose.

— Do rozpatrywania zamierzeń budżetowych zarządu miejskiego w Łodzi przystępujemy w bieżącym roku pod auspicjami polityki oszczędnościowej rządu. Szalejący od kilku już lat kryzys gospodarczy nietylko w Polsce, lecz na całym świecie nakazuje zarówno organizacjom zbiorowym, jak i poszczególnym jednostkom dołożyć wszelkich starań i ponieść niezbędne ofiary,

aby tylko przetrwać

i doczekać się lepszej przyszłości.

Z tego powodu przedkładam panom preliminarz budżetowy na rok 1936/37 zamykający się w dochodach zwyczajnych sumą **zł. 23.406.977, a więc o zł. 600.000 przeszło mniejszą od budżetu z roku bieżącego.** Gdyby równocześnie z dochodami można było zmniejszyć odpowiednio wydatki, jak to ma zwykle miejsce w gospodarce prywatnej, kwestja zrównoważenia budżetu nie napotykałaby na trudności. Charakter jednak wydatków publicznych jest tego rodzaju, że na podobne bilansowanie nie pozwalają.

Trudność zadania sterników nawy samorządowej polega właśnie na tem, że zawsze **przy malejących dochodach zwiększają się wydatki przedewszystkiem na opiekę społeczną i zdrowie publiczne, wydatki, powodowane stałym i niespółmiernym z innemi miastami wzrostem zaludnienia Łodzi, imigracji, przyłączeniami nowych terenów i bezrobociem.** To też rozumiejąc dobrze tę prostą zasadę nietylko, że nie zmniejszyłem pozycyj w tych działach, nie zostawiłem ich nawet w tej samej wysokości, przez co efektywnie wzrosłyby one wskutek obniżki kosztów utrzymania, będącej wynikiem polityki oszczędnościowej rządu — **lecz zwiększyłem je w miarę potrzeby i możliwości.**

Po wyszczególnieniu cyfr budżetowych prez. Głazek mówi dalej.

Majątek Łodzi

— Warunki, w jakich pracuje zarząd miejski w Łodzi są wyjątkowo trudne. W warunkach zwykłych, miasto powinno pokrywać wszystkie niezbędne świadczenia w stosunku do obywateli zaś wydatki związane z budową objektów użyteczności publicznej winny być pokrywane albo z zysków przedsiebiorstw komunalnych, albo z pożyczek długoterminowych, by nie obciążyć całego jednego pokolenia wiekszemi kosztami.

Z przedsiebiorstw we właściwem tego słowa znaczeniu miasto ma tylko gazownię, natomiast udzieliło koncesji na takie lukratywne przedsiębiorstwa jak elektrownia i tramwaje, obarczone zaś było niekorzystnemi umowami z rzeźnią miejską i bałucką, z których tę ostatnią zmuszone było wykupić, celem zlikwidowania kosztownych procesów.

Miasto zaciągało pożyczki na **budowę lub kupno takich objektów, które obecnie nietylko nie służą swemu przeznaczeniu, ale nawet dają deficyt.** Najcharakterystyczniejszemi są **budowa kolonji Montwiła Mireckiego i kupno majątku Rszew.** Kolonja daje stały deficyt roczny, nie dając nawet oprocentowania włożonego kapitału w sumie około 9 milj. zł. Zakupiono majątek Rszew bez należytego zbadania, czy posiada odpowiednie na klinker pokłady gliny za kwotę zgórą 1 mil. zł. **Majątek Rszew obecnie zaledwie równoważy swój budżet.** Jedynem przedsiębiorstwem, a jednocześnie pożyteczną i niezbędną inwestycją są **kanalizacja i wodociągi, które należy kontynuować.**

Znane są nam wszystkim potrzeby, przerastające możliwości finansowe miasta. Przejdę więc do omówienia preliminarza budżetowego. Zamyka się on w wydatkach sumą niemniejszą niż w roku bieżącym (więcej o zł. 178.000). Zauważyć muszę, że **nie opracowałem jeszcze budżetu nadzwyczajnego w tej dziedzinie.** Potrzeby samorządu są tak wielkie i palące, że na przeszkodzie ich realizacji stoi **brak odpowiednich funduszów.** Wystarczy, że wymienię budowę urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych i budowę gmachów szkolnych, za dzierżawę których płacimy obecnie jeszcze ponad 800.000 zł. rocznie.

Jeśli chodzi o wydatki, niektóre działy wykazują wzrost, niektóre zmniejszenie. Składają się na to najróżniejsze pozycje, jak naprzykład **podwyższenie kredytów na emerytury, wstawienie kredytów na wybory do rady miejskiej i t. d. i t. d.**

Zarząd miejski przeprowadza obecnie reorganizację pracy w magistracie. Równocześnie zwróciłem uwage na odpowiednie wykorzystanie materjału ludzkiego, którym rozporzadzam. Staram się **badać uzdolnienia i zainteresowania poszczególnych pracowników i wykorzystywać ich na tych stanowiskach, na których będą najbardziej odpowiedni.** Dużą przeszkodą do stworzenia normalnych i uproszczonych warunków pracy w zarządzie miejskim jest **brak odpowiedniego lokalu.** Biura zarządu gnieżdżą się w wynajętych lokalach, w warunkach całkowicie nieodpowiednich. Nie o wiele lepsze są lokale własne. Niestety, zmienić tego w tej chwili nie mogę.

Prez. Głazek kolejno omawia poszczególne działy budżetu, które zreferowaliśmy już przed kilku dniami z okazji konferencji prasowej, jaka sie odbyła w zarządzie miejskim. Warto jednak przytoczyć opinję prez. Głazka

o brukach łódzkich

— Łódź ma bruki prawie wyłącznie z kamienia polnego, które wymagają corocznej konserwacji, a co trzy lata przebrukowania. Ze względu na to, że szereg ulic w śródmieściu jest już skanalizowany, co umożliwia stosowanie płaskich ścieków i mniejszych spadków poprzecznych, przy okazji przebruku zmienia się również typ krawężników. W celu stopniowego wprowadzenia bruków ulepszonych chociażby tylko w centrum miasta planuje się w związku z przebrukiem ulic Andrzeja i Zamenhofa zamianę nawierzchni, istniejących z kamienia polnego na stosunkowo niedrogą kostkę nieregularną, co pociągnie za sobą koszt wzrostów budowy, lecz zmniejszy następnie koszty konserwacji. Sytuacja chodników i krawężników w centrum miasta jest bodaj gorsza aniżeli jezdni. Poprawa tego stanu rzeczy będzie możliwa z chwilą uruchomienia w nadchodzącym sezonie betoniarni na ul. 6 Sierpnia.

Następnie prez. Głazek omawia wydatki działów kultury, opieki społecznej zdrowotności publicznej i przechodzi do dochodów. Zwraca on uwagę, że niektóre działy w dochodach, w porównaniu z sumami bieżącego roku budżetowego, wykazują zmniejszenie (o zł. 1.688.834). Niektóre zaś zwiększenie (o 1.083.520 zł.), a w rezultacie całość dochodów zwyczajnych maleje o zł. 605.314.

Wpłynęło na to **zmniejszenie się wpływów z podatków wskutek dekretów państwowych.** Zmniejszenie to przekracza sumę zł. 1.500.000 zł.

— Nic też dziwnego — mówi dalej prez. Głazek — że w tych warunkach napotkaliśmy na poważne trudności przy zamykaniu preliminarza zwyczajnego. Zabrakło nam sumy 705.266, a łącznie z kredytami na zaległości bierne — zł. 1.010.266. Idąc po linji wskazań władz nadzorczych, zapreliminowaliśmy tę sumę jako **zasiłek od komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego na zrównoważenie budżetu.** Pozatem w związku z nowemi rozporządzeniami ministra spraw wewnetrznych dotyczącemi zmiany ordynacji podatkowej, podatku od nieruchomości i podatku przemysłowego zajdzie potrzeba wprowadzenia szeregu zmian do budżetu.

Przedkładając panom zamierzenia skarbowe na rok 1936-37. chciałbym na zakończenie jeszcze raz zwrócić uwagę na konieczność **ostrożnego preliminowania** wydatków. Zostały one w działach, koniecznie tego wymagających, odpowiednio wysoko przewidziane i to w zależności od zmniejszonych dochodów miejskich. Nie wątpię, że intencje moje, jakiemi się powodowałem, układając budżet, zostaną przez tymczasową radę miejską należycie ocenione. Powołując się na regulamin obrad rady nad budżetem

PROSZE O PRZESŁANIE PRZEDSTAWIONEGO BUDŻETU DO KOMISJI FINANSOWO - BUDŻETOWEJ DO SZCZEGÓŁOWEGO ROZPATRZENIA.

Rada miejska uchwaliła przekazanie budżetu do komisji finansowo-budżetowej, poczem zarządzono 15-minutową przerwę.

Po przerwie, bez dyskusji, uchwalono szereg wniosków, które już uprzednio rozważała komisja do spraw ogólnych, poczem przystąpiono do dyskusji nad sprawami tramwajowemi.

Dyskusja tramwajowa

W imieniu komisji do spraw ogólnych zabrał głos **r. Zajączkiewicz,** który zakomunikował, że komisja rozpatrzyła możliwości zastąpienia tramwajów na ul.: Piotrkowskiej, Nowomiejskiej i Zgierskiej od Pl. Reymonta do Bałuckiego Rynku, autobusami oraz sprawę lepszego połączenia między tramwajami miejskiemi, a dojazdowemi na stacjach krańcowych. Jeśli chodzi o zastąpienie tramwajów autobusami, komisja radziecka uznała, że

jest to sprawa narazie zupełnie nierealna

przedewszystkiem dlatego, że przeniesienie szyn tramwajowych z ul. Piotrkowskiej musiałoby się odbyć na koszt miasta, a są to kwoty tak poważne, że nie można o nich w danej chwili mówić, następnie bruki łódzkie nie nadają się do komunikacji autobusowej i wreszcie zbyt wąskie ulice, stoją temu na przeszkodzie.

Co się tyczy usprawnienia komunikacji między tramwajami miejskiemi a dojazdowemi, idzie przedewszystkiem o Pl. Reymonta, ponieważ nie należy wciągać tramwajów dojazdowych do miasta, wskazanem jest raczej, ażeby tramwaje miejskie przedłużyły swoje szyny o kilkanaście metrów. I wreszcie komisja uchwaliła, aby zarząd KEŁ. zbudował na stacjach krańcowych na Chojnach i w Widzewie, kryte poczekalnie.

Wnioski powyższe zostały przez radę miejską zaakceptowane, wobec czego przystąpiono do dyskusji nad

taryfą tramwajową.

Zreferował tę sprawę naczelnik Brzozowski, który zakomunikował, że koncesja nadana była zarządowi KEŁ. w roku 1923. Paragraf 3 i 4 koncesji regulują wysokość taryfy. Ustalony jest tam pewien wzór matematyczny, z którego wynika, że **tramwaje mają prawo stosować opłatę 25-groszową za bilet normalny i nie są obowiązane czynić jakiegokolwiek ustępstwa.** Gdy więc zarząd miasta zaproponował obniżenie ceny biletu z 25 do 20 gr., zarząd KEŁ., akceptując to, postanowił wprowadzić taryfę warszawską, która przewiduje, że bilet przesiadkowy kosztuje 10 groszy, a nie 5, że ulgowa taryfa poranna trzyprzejazdowa, jest ważna tylko do g. 8.15, przejazdowa tylko do g. 7 rano, a bilety miesięczne kosztują zł. 30, czyli, że taryfa warszawska jest wyższa od łódzkiej.

Wobec powyższego, postanowiono ustalić cenę biletu na 22,5 groszy z tem, by dwa bilety kosztowały 45 groszy. — Taryfa uczniowska natomiast została obniżona, a taryfa poranna ulgowa, obowiązywać ma do godziny 8.30, zaś bilet miesięczny kosztować będzie zł. 30.—, miast 22,5.

Referat powyższy uzupełnił prez. Głazek, który wskazał, że koncesja nie pozwala miastu ingerować w sprawie taryfowej. Postanowiono wprowadzić zmienioną taryfę i co miesiąc przeprowadzać obliczenia, jakie to daje efekty, aby ewentualnie po pewnym czasie można było znów wszcząć pertraktacje o rewizję taryfy, już nie na podstawie teoretycznych danych, lecz realnych podstaw. To zastrzeżenie zarząd KEŁ. przyjął i zawiadomił zarząd miejski, że nową taryfę wprowadzi z dniem 1 lutego.

O rewizję koncesji

W dyskusji zabiera głos **r. Fidler,** wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, który stwierdza, że obniżka cen biletów tramwajowych do 45 gr. za dwa bilety jest problematyczna, ponieważ ludzie nie będą mogli biletów tych kupować często spowodu braku odpowiedniej kwoty. Podwyższono natomiast ceny biletów miesięcznych o 32 proc., co **uderza w sfery pracownicze i handlowe.** Przesunięcie ważności ulgowej taryfy porannej z godz. 8.45 na 8.30, również bije w sfery pracownicze. Pracownicy będą musieli albo o 15 minut wcześniej wstawać i 15 minut dziennie dłużej pracować, albo też zrezygnować z jazdy tramwajem.

Następnie zabiera głos **r. dr. Mogilnicki,** który twierdzi, że nowa taryfa jest gorsza od starej, wobec czego należałoby powziąć uchwałę o utrzymaniu w mocy taryfy dotychczasowej.

W tym momencie grupa radnych, zgłasza wniosek, by **z uwagi, iż KEŁ. jest instytucją wyższej użyteczności publicznej, a towarzystwo nie uwzględnia interesów ludności m. Łodzi — zwrócić się do rządu z prośbą o wydanie ustawy, aby koncesje towarzystw użyteczności publicznej, które nie uwzględniają interesów ludności — zostały poddane rewizji.**

Wniosek ten uzasadniają radni: Jaworowski, Chodakowski, Cyrański i adw. Biłyk.

W wyniku dyskusji, rada miejska wniosek ten uchwaliła z tem jednak, że **sprawa uprzednio zostaje przekazana komisji do spraw ogólnych dla należytego jej zbadania i umotywowania.**

Na tem posiedzenie wczorajsze zostało zakończone.

Sum.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. premjera najnowszej komedji Bus Feketego „Trafika pani generałowej". Dekoracje B. Kudewicza. Reżyserja dr. J. Bujańskiego.

W sobotę i w niedzielę wiecz. powtórzenie „Trafiki pani generałowej".

W sobotę o godz. 4-ej po poł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dana będzie arcywesoła komedja Moliera „Poskromienie złośnicy" po cenach zniżonych.

W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. raz jeszcze jeden aktualna komedja Verneuilla „Szkoła Podatników". Ceny zniżone.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W piątek o godzinie 8.15 wiecz. przedstawienie karnawałowego montażu śpiewu, tańca i humoru p. t. „Co chcesz — to masz".

W sobotę o godz. 8.15 premjera komedji muzycznej w 3-ch aktach Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy".

W niedzielę o godzinie 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem „Muzyka na ulicy".

DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem dwa przedstawienia (premjera) fenomenalnej komedji w 3-ch aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś o godzinie 9-ej wieczorem widowisko palestyńskie „Tel-Awiw". Ceny od 54 gr. do 2 zł.

DZIŚ ZAMKNIĘCIE WYSTAWY AKWAREL.

Roman Rozental zamyka dziś swą wystawę nieodwołalnie. Ostatni dzień tej interesującej wystawy wykorzystają niewątpliwie ci wszyscy, którzy prac tego utalentowanego artysty-łodzianina doychczas nie oglądali.

Około 40-tu akwarel, malowanych delikatnemi pociągnięciami pędzla, oddaje niezwykle szczęśliwie nastrój pejzażu nadniemeńskiego oraz same Druskienniki, co z dużem uznaniem podnosiła krytyka stołeczna.

Wystawa mieści się w salonach Towarzystwa Humanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 90 i otwarta jest od godz. 11 do 8 wieczór.

„W 73 ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO".

Robotnicza Łódź uczci w roku bieżącym rocznicę powstania styczniowego uroczystą akademją, organizowaną przez Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, która odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go stycznia b. r. o godz. 5-ej po poł. w sali straży ogniowej przy ulicy 11-go Listopada 4.

Akademję zagai prezes R.I.O.K-u poseł Wadowski Marjan, przemówienie okolicznościowe wygłosi prof. Zdzisław Jaworski z Warszawy, następnie odbędzie się część artystyczna z udz. chóru im. Moniuszki, orkiestry Zakł. Scheiblera, deklamacje i recytacje.

Akademję zaszczyci swą obecnością jedyny żyjący jeszcze na terenie Łodzi weteran powstania styczniowego p. Hardy.

Karty wstępu otrzymać można w godzinach 18—20 w sekretarjacie Instytutu przy ul. Przejazd Nr. 36, lub w świetlicy przy ulicy Kilińskiego 105.

Cierniowa droga do sławy

Jak Sardou, po długich latach niepowodzeń, zdobył uznanie, majątek i sławę

Dziwnemi drogami chodzi sława wielkich artystów. Jest ona panią kapryśną i nieobliczalną w swych wybrykach a nadewszystko — niesprawiedliwą. Jednych otacza najczulszą miłością od pierwszych kroków ich karjery aż do grobowej deski, sypie im róże pod nogi, rozpieszcza ich i bałamuci, zamieniając ich życie w beztroski pochód tryumfalny; drugich, niemniej wielkich, pogardliwie omija, nie obdarzając ich w ciągu całego ich twórczego życia ani jednym uśmiechem i dopiero po ich śmierci usiłuje wynagrodzić wyrządzoną im krzywdę; trzecim oddaje się miłośnie i ofiarnie, dopóki są młodzi, a potem puszcza ich kantem i pozostawia ich w zapomnieniu na gorzkie lata starości; czwartym wreszcie każe się długo starać, męczyć, cierpieć i tęsknić za swemi wdziękami, każe im się długo, długo zdobywać, ale gdy im wreszcie ulega, pozostaje już wierna i coraz goręcej miłująca aż po grób.

Do tej czwartej, ostatniej kategorji artystów należał znakomity francuski pisarz sceniczny, **Victorien Sardou,** autor znanej nam wszystkim z częstych wznowień we wszystkich teatrach polskich kapitalnej komedji napoleońskiej **„Madame Sans-Gene"**, granej jeszcze w ubiegłym sezonie teatralnym w Warszawie w teatrze Jaracza, oraz autor niezliczonych, mniej już dzisiaj popularnych, sztuk, które w końcu ubiegłego i na początku bieżącego stulecia zajmowały czołowe miejsce w repertuarze wszystkich teatrów europejskich.

Wiek dojrzały i starość Victorien'a Sardou były dla tego pisarza epoką nieustannych, coraz **większych sukcesów, epoką olbrzymiej popularności, epoką wielkich dochodów, epoką powodzenia może nawet... zbyt — wielkiego w stosunku do jego zasług.** Kimże bowiem był Sardou w dziedzinie twórczości dramatopisarskiej? Był świetnym majstrem, był inteligentnym i zręcznym rzemieślnikiem, był utalentowanym fachowcem, ale na tem koniec. Świetnym, inteligetnym, zręcznym, utalentowanym, lecz **nigdy genjalnym, głębokim, rewelacyjnym czy wyprzedzającym swą epokę.** Nieprzeciętnym, ale nie niezwykłym, słabym, ale nie nieśmiertelnym.

Możnaby więc było olbrzymie sukcesy drugiej połowy jego życia uważać za **przesadnie szczodre dary fortuny,** gdyby nie... pierwsza połowa jego życia twórczego, tak nieprawdopodobnie najeżona przeszkodami, złośliwie dokuczliwa i pechowa, że aż nieprzyzwoita w swej bezwzględności.

Sardou czuł powołanie dramatopisarskie od najwcześniejszej młodości. Gnany pragnieniem sławy opuścił w dziewiętnastym roku życia dom rodzinny i wyruszył do Paryża z ubogim bagażem, którego ozdobą był rękopis tragedji pod tytułem: „Othon", i z jeszcze uboższą portmonetką, zawierającą 17 franków.

I oto od dnia przybycia do Paryża przez długie, bardzo długie lata całe życie Sardou zamyka się **w pisaniu artykułów, powieści, nawet, tragedji i komedji, w nieustannem poprawianiu, przerabianiu, przekreślaniu i opracowywaniu ich nanowo, w zanoszeniu ich do redaktorów, wydawców i dyrektorów teatrów oraz w niezmiennem powracaniu do domu z kwitkiem.**

Pierwsza jego tragedja **„Othon"** została odrzucona.

Napisał więc komedję pod tytułem **„Urojeni przyjaciele"**, ale tę pierwszą komedję spotkał los... pierwszej tragedji.

Wówczas napisał znowu tragedję, poświęconą genjalnej aktorce Rachel, pod tytułem **„Królowa Ulfra"**. Przy pomocy znajomego lekarza udało mu się dotrzeć z rękopisem tej tragedji przed oblicze wielkiej tragiczki i... z własnych jej ust usłyszeć, że **nie będzie grała „Królowej Ulfry"**.

Niezrażony tem Sardou udał się z tym samym rękopisem do najgroźniejszej z rywalek Rachel nazwiskiem **Desfosses.** Artystka ta przeczytała tragedję, zachwyciła się nią, postanowiła ją zagrać, przestudjowała główną rolę i... **umarła w przeddzień pierwszej próby.**

Znów nastąpił okres bezowocnego kołatania do wrót teatru.

I znów szczęście jakgdyby uśmiechnęło się. Rękopis nowej sztuki Sardou pod tytułem **„Tawerna Studencka"**, złożony przez autora u... stróża teatru „Odeon", dostał się przypadkiem do rąk młodej aktoreczki, będącej w szczególnych łaskach u dyrektora teatru. Aktoreczka ta, przeczytawszy sztukę, doszła do przekonania, że **byłoby jej bardzo do twarzy w obcisłem męskiem przebraniu i zdołała namówić dyrektora „Odeonu" do wystawienia sztuki nieznanego autora.**

Próby były już w pełnym toku, kiedy ni stąd ni zowąd rozeszła się po Paryżu wieść, iż **„Studencka tawerna" jest złośliwą satyrą wymierzona przeciw młodzieży akademickiej a napisaną za pieniądze z sekretnych politycznych funduszów.** Wieść ta, niewiadomego pochodzenia, była wyssaną z palca plotką, lecz zdołała zelektryzować studenterję.

W dniu premjery — oczekiwanej od długich lat przez Sardou premjery! — widownię „Odeonu"" zapełniła młodzież uniwersytecka i natychmiast po podniesieniu kurtyny urządziła taką **kocią muzykę, że aktorzy nie zdążyli wypowiedzieć ani jednego słowa.** Nadobitek nieszczęścia z niewiadomych przyczyn na scenie zgasło nagle światło. Nim się je udało naprawić, publiczność opuściła demonstracyjnie teatr i premjera pierwszej wystawionej sztuki Sardou skończyła się na **podniesieniu kurtyny przed pierwszym aktem. Nazajutrz w „Odeonie" grano już co innego. „Studencka tawerna" była pogrzebana.**

I znów zaczęły się miesiące kołatania od drzwi do drzwi.

Otóż wreszcie... otworzyły się pewnego dnia przed Sardou drzwi teatru. Otworzyły się naoścież i nazawsze. Z biegiem lat stały się tryumfalną bramą i wrotami wielkiej sławy.

Zbyt wielkiej? Niezasłużonej? Nie! Jeżeli nawet sława Sardou była ponad miarę jego talentu, była ona przynajmniej **na miarę uporu, siły woli i niewyczerpanego zapału, jakie ten fanatyk teatru włożył w walkę o prawo wstępu na scenę.**

I chociażby tylko dlatego należała mu się ona bezspornie. A żywot Sardou winien się stać źródłem otuchy dla wszystkich wierzących w swój talent a niedocenionych twórców.

Byle tylko nie dla grafomanów!

T. Ż.

Na marginesie—półżartem

Ten ich pogodził...

Podczas walnej dyskusji, oczywiście przy stoliku restauracyjnym, na temat, czy tylko kryzys, redukcje, obniżki i chroniczny brak pieniędzy, wpływają na zastój we wszystkich branżach wytwórczości i handlu, znalazł się jeden człowiek, który szczerze i otwarcie powiedział: **nie.**

Był to sam właściciel restauracji.

— Co tu ma do djabła, kryzys do rzeczy — rzekł ten imponującej tuszy mąż, pukając pokaźną piąstką w stół.

— Blaga z tym całym i tyle. Może w innych handlach daje się on we znaki — u nas wcale nie.

Wszyscy spojrzeli po sobie ze zdumieniem, przypuszczając, że zacnemu jadłodajcy klepki „trochę się pomieszali" w głowie i wkrótce trzeba go będzie wyprawić do czubków.

— Pan chyba żartuje — rzucił ktoś z oburzeniem, więc pan istotnie nie skarży się na kryzys?

— Nie, panowie, bo nam zawsze było źle. Sezonu nigdy niema na restauracje i stąd cała bida. W karnawale ludziska do knajpy nie chodzą, bo się bawią na balach, w poście siedzą w domu, wiosną wyjeżdżają na majówki, a potem szykują pieniądze dla żon i dziatek na letniska.

Na jesieni kupują książki dla dziatwy, okrycia i węgiel na zimę — dalej idą wydatki na czesne i remont mieszkań. Potem, ani się obejrzysz, a tu już okres przedświąteczny.

Wiadomo, każdy stara się zbić parę groszy na choinkę i podarki gwiazdkowe, na podatki i patenty, bo nowy rok wali, a to nie żarty.

Macie więc panowie, wyliczyłem wszystkie pory roku, bo już mamy 1 stycznia i tak znowu dookoła przez cały rok. Tak idzie od czasu jak pamiętam, od dziecka. Proszę mi powiedzieć, kiedy restaurator ma zarobić, **kiedy ma sezon?** Więc co nam kryzys — zawsze było źle, teraz jest tylko gorzej.

— A Sylwester — wtrącił ktoś zażenowany trafnością argumentów.

— Otóż na to tylko czekałem. Owszem, Sylwester — czemu nie — nawet zarabia się parę groszy, wykupuje się patent na nowy rok, więc gdzie ten zarobek.

— Istotnie, pan ma słuszność — odpowiedział z porozumiewawczym uśmiechem **dyrektor teatru.** Nie kryzys, ale brak sezonu wszystkim się daje we znaki

Np. u mnie w teatrze: zimą nie chodzą, bo jest mróz, lub błoto, w lecie w upał nie można wysiedzieć w budynku, a gdy gramy w ogrodzie, jest deszcz. Jesienią w teatrze puchy, bo ludzie czekają aż się sezon „rozkręci", a wiosną jest sezon dla meczów, wyścigów, cyrków i turniejów siłaczy. Doprawdy szkoda, że mamy tylko cztery pory, bo w przeciwnym razie kwestja „przeżywania się" teatru dałaby się jakoś załatwić.

— Nie zgodzę się z tem wszystkiem — obruszył się **kiniarz.** Panowie mocno przesadzili. Właśnie, wy macie sezony, my nigdy. Na wszystko u nas jest moda, owczy pęd, passa. W jednym roku ludzie się zapijają na śmierć, w innym znów walą niewiadomo dlaczego, na występy gościnne do teatru, jakby się powściekali, w trzecim roku rżną w karty od rana do nocy.

I to akurat takie trzy lata, kiedy wyskakujemy ze skóry i wygrywamy największe szlagiery. Nareszcie przychodzi czwarty rok, kiedy możnaby się wreszcie odbić — wtedy oczywiście niemożna porządnego filmu dostać na rynku i klapa na całej linji.

— To są wszystko drobiazgi — wzruszył z politowaniem ramionami **fabrykant.** Co panowie wiedzą o sezonach. Od lat już nie było sezonu w przemyśle. Zimą robi się na wiosnę, wiosną na lato, latem na jesień, a jesienią na zimę.

Krótko mówiąc — wyliczył na grubych, ubrylantowanych palcach — cztery pory roku. Ale, jak wiadomo, klimat się zmienił zasadniczo. Robimy zimą — na wiosnę — a tu jest zima, wiosną na lato — a lata wogóle niema, latem na jesień, a tu jest ciągle lato, wreszcie jesienią na zimę, a tu jest prawdziwa wiosna.

— No, to ostatecznie można zostawić na przyszły rok, przeczekać jedno takie kółeczko — zaoponował jeden z biesiadników, strącając popiół z cygara — i wziąć w ten sposób kalendarz za mordę

— Ba, gdyby tak było można — wybuchnął fabrykant. — Przez ten czas wszystko zdążyło już wyjść z mody i trzeba robić nowe wzory.

— Wam dobrze gadać fabrykantom — wrzasnął czerwony jak rak **kupiec.** Dużo was obchodzą warjactwa klimatu. — Sprzedajecie towar zgóry według kalendarza, sezon nie przychodzi, my leżymy, a fabrykantom trzeba bulić.

— Niech was szlak trafi, jak wy bulicie. Bierzecie „na szmergle", ostatecznie przy najgorszym sezonie, trochę gotówki wpływa — od czego są panie, chodzące w mrozy w słomkowych kapeluszach, a w lecie w filcach.

Dyskusja pomiędzy fabrykantem i kupcem poczęła przybierać **rozmiary nieco** burzliwe, podniecane poważnie wypitą dozą alkoholu.

— Nie przesadzajmy drodzy panowie — wtrącił jowialny zażywny pan o krągłym brzuszku w złotych okularach. Nie jest tak źle. Zawsze można zrobić obrót, trzeba tylko chcieć. Chociaż jest mimo wszystko, co mówicie, kryzys i sezonów niema, ale pracować, pracować, pracować, a robota zawsze się znajdzie. I zimą, choć jest upał i latem, choć mróz i t. d., jakeście to bardzo dowcipnie powiedzieli.

— Bierzcie przykład ze mnie, mimo spóźnionej pory, mam dziś jeszcze zajęcie.

— A tu siedzicie w knajpie, tracąc drogi czas na jałowe sprzeczki. No, ale na mnie wysoki czas. Muszę uciekać, podzielcie rachunek i jutro mi powiecie, ile na mnie wypadło.

Z temi słowy wybiegł jak oparzony, a pozostali z ciężkiem westchnieniem podzielili rachunek, wreszcie go podpisali, zostawili restauratorowi i pobiegli szybko do domów.

Pogodny pan, posiadający tak pacyfistyczne skłonności, pogodził wszystkich — był to bowiem **sekwestrator.**

Właściciel restauracji wręczył podpisany przez gości rachunek rzeźnikowi, który czekał na należność:

— Nic się pan nie bój, podpisy murowane, jak w banku. Dobre goście. Z pośpiechu tylko podpisali, ale ich podpis lepszy jak pieniądze. Dziwić się nie można, każdy śpieszył się do domu, bo niewiadomo komu sekwestrator złożył dziś wizytę.

Na te słowa, rzeźnik podrzucił lekko rachunek w powietrze i wybiegł, jakby gonił conajmniej tysiąc sekwestratorów.

Box.

O czem mówi całe miasto
Co jest sensacją dnia
Czem każdy zachwyca się
filmem
OCZY CZARNE
Reż. Turżański, HARRY BAUR, SIMONE SIMON, codziennie w kinie
Rialto
Ceny miejsc zniżone
na wszystkie seanse od zł. 1.09

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 24-go stycznia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie około godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczyt. programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy.
12.15—12.40: Audycja dla szkół: (dla dzieci starszych) — „Przeleciał ptosek bez ciemny lasek". (Wędrówka po ziemi kurpiowskiej). 12.40—13.25 Jan Brahms: — Koncert skrzypcowy D-dur op. 77, w wykonaniu Józefa Szigeti'ego (płyty).
13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego.
13.30—13.35: Z rynku pracy. 13.35—14.30: Drobiazki muzyczne (pł.). 14.30—15.12: Przerwa.
15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00: M. Fogg w swoim repertuarze.
16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa).
16.15—16.45: Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).
16.45—17.00: „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych w oprac. W. Frenkla.
17.00—17.15: „W pracowni archiwalnej" — reportaż z Archiwum Akt Dawnych — dyr. K. Konarskiego.
17.15—17.20: Minuta poezji: Wiersze niedrukowane Adolfa Sowińskiego.
17.20—17.50: Muzyka wokalna (płyty).
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.30: Koncert muzyki francuskiej (pł.).
18.30—18.40: Pogadanka aktualna Jana Golińskiego p. t. „Celowość w organizacji jako warunek powodzenia zakładanego sklepu".
18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10: Koncert wokalny (płyty).
19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast.
19.20—19.35 Koncert reklamowy.
19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.50 Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.
20.00—22.30: Koncert Symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, z udziałem Stefana Askenazego — fortepian. Słowo wstępne wygłosi A. Maklakiewicz. W przerwie koncertu około godz. 20.50: Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej.
22.30—22.45: Skrzynka techniczna — wygłosi red. Wacław Frenkiel.
22.45—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni Cafe-Club. W przerwie o godz. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 18.00 KOENIGSWUST.: Muzyka norweska. — LIPSK: Kalejdoskop muzyczny. — PARIS P.T.T.: Koncert ork.—18.15 ANGLJA (Nat. Progr.): Muzyka tan. — 18.45 MOSKWA (WCSPS): Utwory Beethovena.
Godz. 19.15 WIEDEŃ: „Niziny" op. d'Alberta. — 19.30 BRUKSELA (franc.): Koncert chopinowski. — 19.45 M. OSTRAWA: Koncert radjoorkiestry.
Godz. 20.00 LENINGRAD: Koncert symfoniczny. — 20.05 RYGA: Koncert symf. — 20.10 KRÓLEWIEC: Septet Bethovena.—FRANKFURT: Koncert popularny. — BERLIN: „Aurora" — opera Hoffmana. — 20.10 MONACHJUM: „Piękna Galatea" — operetka Suppego. — 20.50 BUKARESZT: Koncert radjoork.
Godz. 21.00 KOENIGS.: Ulubione uwertury — MEDJOLAN: Koncert symf. — SOTTENS: Koncert radjoork. — 21.10 MONACHJUM: Sonata Waldsteinowska Beethovena. — 21.30 WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna.
Godz. 22.00 SZTOKHOLM: Muzyka lekka. — 22.05 LUKSEMBURG: Koncert galowy. — 22.50 KOLONJA: Muzyka współczesna. — MONACHJUM: Muzyka atn. — 22.35 WIEDEŃ: Koncert rozrywkowy.
Godz. 23.00 HAMBURG: Z operetek i filmów. KOPENHAGA: Muzyka tan. — BUKARESZT Koncert nocny. — 23.10 BRUKSELA (flam.): Muzyka kameralna. — 23.30 ANGLJA (Reg. Progr.): Muzyka tan. — RADIO - PARIS: Koncert nocny.
Godz. 24.00 SZTUTGART: Koncert nocny.

KONKURS WALCA ANGIELSKIEGO W „TABARINIE".

Olbrzymie powodzenie konkursu tanga, który odbył się w ubiegłą sobotę w „Tabarinie", skłoniło dyrekcję tego lokalu do urządzenia nowego konkursu tanecznego, tym razem konkursu walca angielskiego.

Konkurs ten odbędzie się jutro, t. j. w sobotę, na fajfie od godz 5-ej do 8-ej. Za najładniej odtańczony walc angielski przyznane będą cztery cenne nagrody. Jury wybrane zostaną spośród publiczności i dyrekcji lokalu.

Niezależnie od konkursu walca angielskiego w sobotę na fajfie odbędą się normalne występy artystyczne.

Dziś także odbędzie się fajf o godz 5.15 po poł. z pełnym programem artystycznym, a wieczorem dancing.

Publiczność spędzi czas na oglądaniu doskonałego programu artystycznego, w którym udział biorą Varia Łaska, duet mulatów Kent i Maxya, Suzy D'Ewy i Mira Mill oraz na tańcach, do których przygrywa doborowa orkiestra Weirpola.

SALA FILHARMONJI
Narutowicza 20. Telefon 213-84.
W niedzielę, dn. 26 stycznia r. b. o g. 8.30 wiecz.
Tylko jeden raz przed wyjazdem z Polski
koncertuje sowiecki znakomity pianista
GRZEGORZ GINZBURG
czołowy laureat I-go Międz. Konk. im. Chopina.
Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Wielkim kluczem zabił człowieka

Sąd skazał Okoniaka na 5 lat więzienia z zastosowaniem amnestji

W noc wigilijną r. ub. motorniczy ostatniego, zdążającego z Pabjanic do Łodzi tramwaju dojazdowego zauważył na torze, niedaleko Ksawerowa jakiś duży przedmiot. Wóz biegł bardzo szybko i został zatrzymany dopiero wtedy, gdy cały minął ów przedmiot. Motorniczy i konduktor zsiedli z wagonu i ku swemu przerażeniu stwierdzili, że obok toru leżał człowiek w średnim wieku, **nieprzytomny i z głębokich ran w głowie broczący obficie krwią.**

Denata ułożyła służba tramwaju w wozie i na placu Reymonta, przekazała policji. Lekarz pogotowia stwierdził rany, zadane **tępem narzędziem o ostrych brzegach i skierował poszkodowanego do szpitala św. Józefa.** Nieszczęśliwy na chwilę odzyskał przytomność i zdołał podać, że **nazywa się Stanisław Kundzik i mieszka przy ul. Grzybowej w Pabjanicach.** Kto go tak strasznie poranił — tego już powiedzieć nie zdążył, gdyż znów stracił przytomność. Po dwóch godzinach, wskutek wylewu krwi w mózgu — **Kundzik zmarł.**

Ciało zostało znalezione w nocy, około godziny pierwszej. Ani sprawcy, ani żadnego śladu po nim nie było.

Do władz wpłynął jednak meldunek, który bardzo szybko doprowadził do ujęcia zabójcy. Okazało się, że **Kundzik widziany był krytycznego dnia w towarzystwie Zygmunta Okonika, zawodowego woźnicy i przewoźnika mąki z Pabjanic do Łodzi.** Wraz z nimi widziany był na wozie zdążającym późną nocą z Łodzi do Pabjanic, również **drugi woźnica — Kraska.** Kundzik, tragarz z zawodu, zgodził się z Okoniakiem, że mu w Łodzi wyładuje mąkę. Pojechał z nim do miasta, zrobił co do niego należało i nie odmówił potem Okoniakowi, gdy go zaprosił na wódkę. **Obaj upili się tak bardzo, że musieli im ludzie pomagać, gdy wsiadali na wóz.**

Po drodze pokłócili się, kto ma płacić za wódkę. Okoniak domagał się zwrotu wyłożonych pieniędzy od Kundzika; Kundzik nie chciał się na to zgodzić. W pewnym momencie rozwścieczony Okoniak dobył spod siedzenia **ciężkiego klucza do przykręcania nakrętek u osi i począł nim walić w głowę Kundzika.** Gdy ten padł zalany krwią — **Okoniak rzucił go na szosę, tuż koło toru, i zaciął konie.**

Okoniak odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym za zabójstwo. Przewodniczył sędzia Merson, oskarżał prok. Komorowski, bronił adw. Dobranicki. Na wniosek obrońcy sąd zmienił kwalifikację czynu oskarżonego i **skazał go nie za zabójstwo, lecz za zadanie ciężkich uszkodzeń ciała z wynikiem śmiertelnym, na 5 lat więzienia, darując mu trzecią część kary na zasadzie amnestji.**

Po rozprawie sąd nakazał niezwłoczne aresztowanie skazanego, odpowiadającego już tylko spod dozoru policji.

Okoniak był już przygotowany na zamknięcie w więzieniu. Na korytarzu sądu zmienił ubranie, na bardziej zniszczone, które mu w dużej pace przyniosła żona i ruszył za dwoma eskortującymi go posterunkowymi do więzienia.

W obronie umów i ustaw

Zatargi w fabrykach i konferencje w inspektoracie pracy

Dziś rozpoczną się systematyczne **kontrole obydwu dworców autobusowych w Łodzi** dla zbadania warunków pracy szoferów. Jak już donosiliśmy, do inspekcji pracy stale napływają skargi, iż przedsiębiorcy autobusowi zatrudniają szoferów 12—16 godzin na dobę, co sprzyja nieszczęśliwym wypadkom.

Lustracje mają na celu surowe karanie przedsiębiorców, niehonorujących ustaw państwowych.

***

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja z sekcją pończoszniczą przy związku rzemieślników i drobnych przedsiębiorców. Strejk w przemyśle pończoszniczym w Łodzi został zażegnany, przez cofnięcie wypowiedzenia umowy zbiorowej, jednak związki przemysłu pończoszniczego ustaliły termin 4-miesięczny, w czasie którego wszystkie pończoszarnie podporządkować się mają umowie.

Przedstawiciele sekcji pończoszniczej przy związku rzemieślników oświadczyli, że nie występują przeciwko umowie, jednakże zastrzegają sobie tydzień czasu do zapoznania się z jej warunkami. Wobec powyższego konferencja została odroczona do czwartku przyszłego tygodnia. W ciągu tego czasu **inspektorat pracy sporządzi listę fabryk, których właściciele dotąd umowy nie podpisali.**

***

W fabryce Piaskowskiego przy ul. Pomorskiej 106 wynikł zatarg spowodu nieudzielenia należnych robotnikom urlopów. Wczoraj odbyło się w tej sprawie zgromadzenie robotników fabryki w lokalu ZZZ, na którem postanowiono **złożyć skargę zbiorową do referatu karnego inspekcji pracy celem pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności z art. 10 ustawy o urlopach.**

***

W fabryce A. Cychtygiern przy ul. Sejmowej 1 w Pabjanicach wybuchł wczoraj strejk okupacyjny, na skutek niehonorowania przez pracodawcę umowy zbiorowej. Równocześnie robotnicy zwrócili się do inspekcji pracy o interwencję.

Przeszło 300 samobójstw

zanotowano w Łodzi w ciągu roku ubiegłego

Statystyka pogotowia ratunkowego jest bardzo ciekawem odzwierciedleniem życia wielkiego miasta. Otrzymaliśmy właśnie zestawienie liczby wypadków w Łodzi w ciągu roku 1935. Niektóre cyfry są bardzo wymowne.

A więc, ogółem pogotowie miejskie udzieliło pomocy **9538 osobom.** W tej liczbie zanotowano: **303 zamachy samobójcze,** a mianowicie przez otrucie 209, postrzelenie 16, rany cięte i kłute 25, powieszenie się — 28, wyskoczenie z okien — 21.

Z nieszczęśliwych wypadków ulicznych było — **107 przejechań samochodem, 45 przejechań tramwajem, innych przejechań — 170.**

Temperamenty grały w Łodzi, czego dowodem jest **1070 rozpraw nożowych, 384 bójki.**

Ataków nerwowych zanotowano 167, zasłabnięć i omdleń z głodu — 601, zatruć alkoholem — 37, obłakań — 120.

Nasz reporter zanotował...

Na placu Reeymonta zasłabł nagle z głodu i wycieńczenia 42-letni bezdomny i bezrobotny Bronisław Kaźmierczak. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwego do szpitala zapasowego.

Czternastoletni chłopiec, Stanisław Grabowski, został na ulicy Słowackiego, koło domu, w którym mieszka,, potrącony przez wóz i doznał złamania ręki oraz obrażeń wewnętrznych. Chłopiec został przewieziony do szpitala.

W kuźni przy ulicy Kolejowej 19, w wypadku przy pracy, został ranny w oko rozpalonym odłamkiem żelaza 28-letni Konrad Leśniewicz. Lekarz pogotowia stwierdził wypalenie oka i skierował poszkodowanego do szpitala.

W domu przy ulicy Lotniczej Nr. 30 wybuchł pożar na poddaszu. Ogień ugasiła straż ogniowa po półgodzinnej pracy. Straty są nieznaczne.

Do mieszkania Bolesława Kalecińskiego przy ulicy Gazowej Nr. 14, w czasie nieobecności domowników włamali się złodzieje i skradli garderobę oraz inne rzeczy, wart. 1.200 zł.

Walenty Michalski, zamieszkały przy ulicy Pocztowej Nr. 6, zameldował, że gdy przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podrzecznej oczekiwał na tramwaj, nieznani sprawcy skradli mu paczkę, zawierającą futro, wartości 500 zł.

Z mieszkania Dwojry Lewin przy ul. Piotrkowskiej Nr. 41 złodzieje skradli garderobę i futra, wartości 3.500 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

Alfred Jerger
Lizzi Holzschuh
Leo Slezak
Marja Paudler
wkrótce w wielkim filmie
„Nieśmiertelne Melodje"

EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10.
Ostatnie dni!
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!!!
W WALCE Z CARATEM
Największy przebój sowiecki

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10.
Film wiedeński!
„Marja Baszkircew"
(Z PAMIĘTNIKA KOCHANKI)
W r. gł. Lili Darwas—Hans Jaray—Szöke Szakall.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 24 stycznia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Zmiany w handlu zagranicznym Polski

Ogólne nasze obroty handlowe z zagranicą w roku 1935 nie uległy w porównaniu z rokiem poprzednim większym zmianom, o ile chodzi o ich sumę globalną. Przeciętna wartość obrotów handlowych z zagranicą wynosiła w roku ub. na głowę mieszkańca Polski 54 zł., nie wykazując pod tym względem zmian od 1933 roku. W ramach jednak ogólnego obrotu z zagranicą zaszły, jak wiadomo, przesunięcia po obu stronach bilansu wymiany — wzrósł import z zagranicy, zmniejszył się eksport. Przeciętnie na głowę ludności wyniosła wartość importu w roku ub. 26 zł., podczas gdy w roku 1924 — tylko 24 zł. Obie te cyfry, podobnie jak cyfra wartości ogólnych obrotów na głowę mieszkańców — 54 zł. są bardzo odległe od analogicznych cyfr z lat dobrej konjunktury. (Wartość obrotów zagranicznych Polski na głowę w roku 1928 wynosiła 192 zł.).

Niektóre przesunięcia, jakie zaszły w poszczególnych grupach naszych obrotów towarowych z zagranicą zasługują na uwagę.

W grupie zbóż import nasz spadł dosłownie do zera w roku 35, zmniejszył się pokaźnie w dziale nasion, ziaren i owoców oleistych. W grupie owoców i używek raczej zmalał, jedynie poważny, bo o przeszło 14 milj. wzrost wykazał przywóz pomarańczy.

W dziale surowców przemysłowych, za wyjątkiem niektórych pozycyj nie notujemy większego wzrostu importu. Nastąpiły natomiast przesunięcia w poszczególnych grupach. Tak więc przywóz wełny surowej pranej i czesanej wykazuje b. znaczny spadek, co uważać należy za fakt niekorzystny, albowiem towarzyszy mu wzrost importu tkanin i przędzy. Zmniejszył się również import rudy cynkowej, barwników syntetycznych i produktów do ich wyrobu, kauczuku, wzrósł natomiast przywóz bawełny (o 2 milj. zł.) osiągając już prawie cyfry importu tego surowca w latach dobrej konjunktury przy spadku importu gotowych tkanin i przędzy bawełnianej, zwiększył się także przywóz juty, szmat i odpadków, a pozatem żela i stali, rudy żelaznej, miedzi, aluminjum itp.

W grupie maszyn wzrósł import we wszystkich działach za wyjątkiem maszyn włókienniczych, których przywóz w roku ub. zmalał w dalszym ciągu o 1 milj. zł. Zwiększyła się bardzo znacznie pozycja przywozu samochodów (przeszło trzykrotnie), wzrósł import silników, lokomobili, turbin, obrabiarek do metali, maszyn i części maszyn elektrycznych wszelkiego typu.

Po stronie eksportu przesunięcia są duże, zwłaszcza w grupie artykułów wełnianych, których wywóz poważnie zmalał. W dziale ziemiopłodów o zgórą 5 miljonów, w dziale produktów hodowlanych — prawie o 27 milj. zł.

W największej pozycji naszego wywozu — węglu — mamy w roku ub. spadek o 26,8 milj. zł. z 150 milj. na 131 milj. zł. Redukcję wykazuje również nasz eksport w grupie nafty i jej produktów.

W grupie włókienniczej bardzo poważnie, bo o 10 milj. zł., wzrósł wywóz lnu, pozostałe artykuły tej grupy nie wykazują naogół większych zmian.

Bardzo znacznej redukcji uległ w roku ub. eksport w drugiej z kolei największej po węglu grupie naszego bilansu handlowego — drzewie, gdzie wywóz zmniejszył się o dwadzieścia kilka milj. zł.

Poważny spadek eksportu widzimy również w grupie żelaza i wyrobów hutniczo - żelaznych, jak stal, szyny, rury, dalej w grupie maszyn i aparatów.

Zebrania spółek akcyjnych

Na dzień 11 lutego b. r. na godz. 12 w poł. wyznaczone zostało nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów S. A. „Tomaszowska Przędzalnia Wełny Czesankowej".

Porządek dzienny zebrania przewiduje zmianę statutu spółki w zakresie liczebności i uprawnień zarządu. Pozatem zebranie dokona wyboru nowego zarządu.

Zebranie odbędzie się w biurze zarządu spółki w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 16/18.

Akcje stwierdzające prawo do udziału w zebraniu należy składać w biurze zarządu do dnia 4-go lutego b. r.

Wielka narada gospodarcza

Rząd pragnie w ścisłej współpracy z przedstawicielami życia ekonomicznego ustalić zasadniczy program działalności gospodarczej

Wicepremjer Kwiatkowski w przemówieniach, wygłoszonych wkrótce po objęciu teki, zapowiedział, iż uporawszy się z najpilniejszemi aktualnemi zagadnieniami gospodarczemi, przystąpi do opracowania **podstawowego planu uintensyfikowania gospodarki polskiej.**

Wstępem do tych prac będzie

wielka narada

w min. przemysłu i handlu **z licznym udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych.** Przygotowania do narady, powierzone podsekretarzowi stanu w min. przemysłu Tadeuszowi Lechnieckiemu, prowadzone są już w **szybkiem tempie** i mają na celu ustalenie szczegółowego programu prac i ich techniki, podział tematów, wybór komisyj i t. d.

Zadaniem tej wielkiej konferencji będzie przedewszystkiem opracowanie **planu gospodarczego na rok 1936 i konkretne rozstrzygnięcie problemów,** jakie stają obecnie przed polskiem życiem ekonomicznem.

W szczególności rozważone zostaną następujące zagadnienia: **handel wewnętrzny i wznowienie obrotów wewnętrznych, handel zagraniczny i eksport, utrzymanie i rozwój produkcji krajowej, kapitalizacja wewnętrzna i organizacja kredytu, plany inwestycyjne, sprawa zatrudnienia bezrobotnych.**

W naradzie wezmą udział przedstawicieli Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, Izb Rolniczych i Rzemieślniczych, bankowości, zarówno państwowej jak i prywatnej, oraz wybitni znawcy zagadnień gospodarczych i działacze na polu ekonomicznym, którzy zaproszeni zostaną indywidualnie.

Samorząd gospodarczy przystąpił już do **opracowywania referatów, też i wniosków,** które przedstawione będą na konferencji. Z tych względów odroczony został na czas nieograniczony kongres Izb Przemysłowo - Handlowych. Poza przygotowaniami samorządu, **również rząd opracowuje**

konkretne projekty natury gospodarczej celem przedstawienia ich uczestnikom narady i wspólnego przedyskutowania.

Termin tej pierwszej na tak wielką skalę zakrojonej konferencji nie został jeszcze ustalony. Narazie projektuje się zwołanie jej na **koniec przyszłego miesiąca,** ew. 25 i 26 lutego, data ta jednak może jeszcze ulec zmianie.

Włókiennictwo włoskie nie ma surowców

Słabe rezultaty produkcji sztucznych włókien

W związku z przeciągającą się wojną Mussolini dąży do takiego przeorganizowania niektórych działów życia gospodarczego, któreby umożliwiło społeczeństwu i armji jak najdłuższe wytrwanie bez narażania gospodarstwa włoskiego na szkodliwe wstrząsy. Jedną z bardzo ważnych kwestyj jest **sprawa uregulowania importu,** przeznaczonego dla spożycia na rynku wewnętrznym. Import ten dopuszczalny jest obecnie jedynie w drodze prywatnych tranzakcyj kompensacyjnych. Jednocześnie rozmiary tego przywozu, nawet opartego na zasadach kompensacji, **nie mogą przekraczać 35 proc. ilości danego artykułu, przywiezionego w analogicznym okresie r. 1934.**

Rząd włoski zamierza podobno **utrzymać zakazy przywozu w stosunku do szeregu gotowych wyrobów, nawet po zakończeniu działań wojennych i po zniesieniu sankcyj.** Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeśli zważyć, że rząd włoski w ostatnich miesiącach zmuszony był zniżyć poważną część swych rezerw złotych i dewizowych, aby zapewnić zaopatrzenie kraju w surowce na okres trwania sankcyj.

Jeżeli więc Mussolini zdecydowany jest rzeczywiście nawet na dłuższy okres czasu trwać przy swej polityce autarchji, to, oczywista, na czoło jego poczynań wysuwają się **problemy włókiennicze.** Włoska gospodarka włókiennicza jest bowiem w możności **pokryć całkowicie potrzeby rynku włoskiego, o ile posiadać będzie dostateczne ilości surowców.** Z tem właśnie łączą się realizowane na szeroką skalę **próby uniezależnienia się od zagranicznych surowców** przez tworzenie sztucznych włókien i surowców syntetycznych. Podkreślić jednak należy, że początkowy entuzjazm w tej dziedzinie przyniósł Włochom ostatnio **szereg rozczarowań.** W głównej mierze dotyczy to właśnie takich wynalazków, które mogły Włochom zapewnić w pewnej mierze uniezależnienie się od importu. A więc przedewszystkiem **sztuczna wełna,** na której wzmożoną produkcję tak wielkie pokładane nadzieje.

Produkcja „lanitalu" wynieść miała początkowo 5.000 kg. dziennie, a w ciągu pierwszej połowy r. 1936 miano już nawet dojść do produkcji 25.000 kg. dziennnie. Tymczasem, według oświadczeń wybitnego bankiera Deslexa, który z ramienia grupy wielkich banków finansuje produkcję sztucznych włókien, **dotychczas produkowano zaledwie kilkaset kg. lanitalu dziennie.** Według jego oświadczeń, nie jest wykluczone, że od 1 lutego r. b. będzie można produkować 2.000 kg., co jednak **napotka na poważne trudności techniczne.** Jeżeli zaś w drugiej połowie roku uda się produkować 15 tys. kg. dziennie, to będzie to bardzo poważny sukces. Oświadczenie Deslexa wywołało we Włoszech bardzo silne wrażenie, gdyż zważyć należy, że **Italja importowała w ostatnich latach 650.000 kwintali surowej wełny rocznie.** Wynika więc stąd, że **produkcja sztucznej wełny w najbliższej przyszłości nie może pokryć nawet drobnej części zapotrzebowania Włoch na ten surowiec.**

Deslex przyznał, że **również i w dziedzinie produkcji sztucznej bawełny sytuacja nie przedstawia się zbyt korzystnie,** pomimo olbrzymich inwestycyj zrealizowanych w oparciu o bardzo poważne kapitały. Jakkolwiek zapotrzebowanie na ten surowiec jest bardzo znaczne, to jednak koszta produkcji kształtują się wciąż jeszcze w tym stosunku, że **nie wytrzymują konkurencji z naturalną bawełną.**

Na podstawie tego oświadczenia trudno, oczywista, już dzisiaj mówić o całkowitem załamaniu się głoszonej przez Mussoliniego polityki „surowców i tkanin sankcyjnych". W każdym bądź razie **przed włókiennictwem włoskiem wyrastają duże trudności,** ponieważ produkcja sztucznych surowców nie pokryje zapotrzebowania rynkowego. Potwierdza to komunikat oficjalny włoskiego syndykatu włókienniczego, donoszący o wyprodukowaniu pierwszych 100 kg. tkanin wełnianych, wykonanych całkowicie z lanitalu. Po szumnych zapewnieniach o wielotysięcznej produkcji, oficjalna ta informacja posiada swoistą wymowę.

Rządowe zapasy bawełny amerykańskiej

nie będą rzucone na rynek.—Polityka interwencji zostanie zachowana

W związku ze znanym wyrokiem Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych aktualnem stało się pytanie, *jaki będzie los rządowych zapasów bawełny w Stanach Zjednoczonych, wynoszących obecnie 5,1 milj. bel.*

Oświadczenie ze sfer miarodajnych z Waszyngtonu wskazuje, że *nie należy się spodziewać, ażeby zapasy te były nagle rzucone na rynek.* Rząd Stanów Zjednoczonych stoi bowiem na stanowisku, że wyrok Sądu Najwyższego, potępiający politykę w zakresie produkcji, *nie dotyka manipulacyj rynkowych oraz zapasów rządowych.*

Natychmiast po wydaniu wyroku *rząd wystąpił na rynku bawełnianym z interwencją, mającą na celu uniknięcie paniki i spadku cen. Rząd zawiesił wówczas sprzedaże bawełny ze swoich zapasów i jednocześnie wystąpił nawet na rynkach terminowych z zakupami bawełny.*

Zaznaczyć należy, że przeciwnicy rządu planują jednak nowy atak na politykę gospodarczą i mają zamiar wystąpić do Sądu Najwyższego *ze skargą przeciwko rządowej polityce rynkowej.* Skarga opiera się na twierdzeniu, iż *rząd nie może być przedsiębiorcą, a jego polityka rynkowa jest niezgodna z konstytucją.*

Standaryzacja bawełny

W początkach marca rozpoczną się w Waszyngtonie obrady uczestników światowego porozumienia *w sprawie standaryzacji bawełny* (Universal Cotton Standarts Agreement). Porozumienie to ma za zadanie *ustalenie standartowych gradacyj bawełny,* rozważane więc będą zagadnienia natury technicznej. Mimo to obrady te mają wielkie znaczenie gospodarcze, gdyż weźmie w nich udział Federation of Master Cotton Spinners Association w osobie swego prezesa W. M. Wigginsa i wiceprezesa H. S. Butlerwortha.

Giełda w Liverpoolu wprowadziła jak wiadomo, ustawę o nowych kontraktach, *protestując w ten sposób przeciwko amerykańskim posunięciom w dziedzinie bawełny.* Na tle tego protestu obrady marcowe w Waszyngtonie nabierają specjalnego znaczenia, gdyż dają powód do przypuszczeń, że *Amerykanie obecnie będą bardziej skłonni do ustępstw.*

Giełda londyńska

po upadku Lavala

Londyńska giełda pieniężna pozostaje pod znakiem kryzysu gabinetu francuskiego. Waluty „złote" wykazały osłabienie w stosunku do funta, wynikające z poważnej podaży z kontyngentu i większych zakupów zarówno funtów jak i dolarów.

Kryzys franka francuskiego nie przybrał jednak rozmiarów paniki, zważywszy na to, że rezygnacja premjera Lavala była już w angielskich kołach giełdowych przewidywana od pewnego czasu, jak również i dlatego, iż utrzymuje się przekonanie, że nie znajdzie się we Francji mąż stanu, który odważyłby się dewaluować franka przed powszechnemi wyborami.

Francja zabiega

o pożyczki

Donoszą z Paryża, że francuskie ministerstwo finansowe wszczęło w Londynie i Amsterdamie rokowania w sprawie uzyskania większych pożyczek. Widoki na pożyczkę angielską są podobno dobre, natomiast otrzymanie kredytów holenderskich natrafić może na poważne trudności, ponieważ tamtejsze sfery finansowe odnoszą się do udzielania pożyczki z dość dużą rezerwą.

Z rynku pieniężnego

Upadek gabinetu premjera Lavala nie wywarł większego wpływu na kształtowanie się sytuacji rynków walutowych. Na giełdzie warszawskiej z walut złotych **obniżyły się jedynie dewizy na Amsterdam i Zurych** — o taką samą ilość punktów — 35, pierwsza do 360.30, druga do 172,50. Natomiast kurs franka francuskiego nie uległ większym zmianom a w stosunku do notowań onegdajszych raczej się poprawił o pół punkta, osiągając poziom 35.00. **Waluty anglosaskie zniżkowały:** funt o 1 punkt do 26.17, dolar (kabel) o 1 1/2 punkta do 5.29 i 1/4.

Obie te waluty zniżkowały również na prywatnym rynku łódzkim — dolar o 1 punkt, funt o 5 punktów. Dolary oddawano po 5.28, kupowano po 5.26, funty w sprzedaży 26.25, w kupnie 26.15. Reszta notowań bez większych zmian. Dolar złoty 9.05—9.03, rubel złoty 4.82—4.80, marka niemiecka 1.32 i pół—1.32

Bank Polski płacił za funty 26.15, za dolary 5.27.

Na łódzkim rynku papierów wartościowych zniżkowo kształtowały się notowania poż. stabilizacyjnej, którą oddawano po 63.00, kupowano po 62,75. Bez zmiany: dolarówka 53.50—53.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi — 48.50—48.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360.30 (—35), Bruksela 89.60 (—20), Berlin 213.45, Kopenhaga 117.25 (+5), Londyn 26.27 (—1), Nowy Jork 5.29 (—1 i pół), Nowy Jork-kabel 5.29,25 (—1 i pół), Paryż 35, Praga 21.96 (+2), Sztokholm 135.45, Zurych 172.50 (—35). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 132.25, szyling austrjacki 98.75, korona czeska 20.05, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 172.60, leje rumuńskie 2.75, pengö węgierskie 92, dinary jugosłowiańskie 11, łaty łotewskie 125,5, lewy bułgarskie 5.25, lity litewskie 80, funty angielskie 26.27, funty palestyńskie 26.25, dolary 5.27,5, rubel złoty 4.81, dolar złoty 9.07, rubel srebrny 1.440, bilon 0.60. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursach słabszych, dla pozostałych akcyj tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 96.50—96.25 (—25), Starachowice 32 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych, w związku z realizacją zysków, tendencja była słabsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.50—52.65—52.85 (—15), 5 proc. konwersyjna — 60, 6 proc. dolarowa 76.75 (—125), 7 proc. stabilizacyjna 63.13—62.88—63 (—75), odcinki po 500 dolarów 63.50—63.25 (—125), 4 i pół proc. ziemskie 47.50—47, 5 proc. Warszawy nowe 55.25—55..00 (—25), 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 61.50 (—50), VIII i IX emisja 58. — Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 93.50, 7 proc. śląska 70.50, 5 proc. Warszawy stare 58—57.60, 5 proc. państwowa renta ziemska 54.50, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 70, za 3 proc. państwową rentę ziemską żądano 60.

W obrotach pozagieełdowych: 3 proc. budowlana 27.75—27.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.275 — 5.27, dolarówka 53.00—52.50, pożyczka konwersyjna 60.25—60.00, pożyczka stabilizacyjna 63.75—63.25. Bank Polski 98.00—97.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.00—13.25, pszenica 19.75—20.00, pszenica zbierana 19.50—19.75, jęczmień przemiałowy 13.25—13.50, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia I gat. 20.00—20.50, mąka żytnia II gat. 21.00—21.50, maka pszenna 31.00—33.00, otręby żytnie 9.75—10.00, otręby pszenne 10.25—10.50, otręby pszenne grube 10.50—10.75, rzepak 441.00—43.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 90.00—110.00, koniczyna biała 70.00—100.00, ziemniaki 3.75—4.00, wyka 20.00—22.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.95, styczeń 11.70, luty 11.61, marzec 11.42—434, kwiecień 11.29, maj 11.16—17, czerwiec 10.98, lipiec 10.80, sierpień 10.66, wrzesień 10.52, październik 10.38—10.40, listopad 10.37, grudzień 10.35.

Tendencja dobrze utrzymana.

NOWY ORLEAN. Loco 11.87, styczeń 11.60—11.76, marzec 11.38, maj 11.10, lipiec 10.78, październik 10.41, grudzień 10.36.

Tendencja dobrze utrzymana.

LIVERPOOL. Loco 6.18, styczeń 6.01, luty 5.99, marzec 5 98, kwiecień 5.95, maj 5.91, czerwiec 5.84, lipiec 5.00, sierpień 5.77, wrzesień 5.71, październik 5.644, listopad 5.61, grudzień 5.61, styczeń 5.60, luty 5.59, marzec 5.57, kwiecień 5.56, maj 5.51.

EGIPSKA. Loco 10.05, styczeń 9.63, marzec 9.13, maj 8.84, lipiec 8.54, październik 8.44, listopad 8.07, styczeń 7.92.

UPPER. Loco 7.404 styczeń 7.19, marzec 7.23, maj 7.22, lipiec 7.18, październik 6.92, listopad 6.67, styczeń 6.64.

BREMA. Loco 13.82 marzec 12.70, maj 12.67, lipiec 12.54, październik 12.15, grudzień 12.13.

Sportowcy muszą być badani przez lekarza

Doniosłe zarządzenie Kierownika Okr. Urzędu W.F. i P. W. pułk. Gabrysia

Łódź, 23 stycznia.

(Ner) Przedstawiciele prasy łódzkiej zebrani na konferencji w Okręgowym Urzędzie W. F. poinformowani zostali przez kierownika Urzędu pułk. Gabrysia o nowych zarządzeniach, odnośnie opieki lekarskiej nad sportowcami. Bo też kwestja ta jest jedną z największych bolączek naszego życia sportowego. Kierownicy klubów nie zdają sobie absolutnie sprawy z doniosłości poddawania zawodników okresowym badaniom lekarskim, a istniejąca w Łodzi od szeregu lat Miejska Poradnia lekarska rzadko odwiedzana jest przez czynnych sportowców.

Nie lepiej dzieje się w poradni przy Okręgowym Ośrodku W.F. Dość powiedzieć, że w ciągu roku poradnie sportowe odwiedziło zaledwie 500 sportowców, co jest liczbą niezwykle nikłą w stosunku do uprawiających czynnie sport na terenie naszego miasta. Ważną tą sprawą zajął się energicznie pułk. Gabryś, który postanowił położyć kres istniejącemu stanowi rzeczy.

Wszyscy sportowcy zrzeszeni w klubach (w przyszłości i niezrzeszeni) będą musieli mieć swoje karty zdrowia i będą badani dwukrotnie w poradniach — na wiosnę, t. j. przed zakończeniem sezonu oraz jesienią po letnim sezonie sportowym.

Aby jednak istniejąca w Łodzi poradnia miejska nie była zbytnio obciążona pracą powstanie na terenie naszego miasta jeszcze jedna poradnia, przyczem każda z nich obsługiwać będzie dwa obwody, na które podzielona została Łódź przez Okr. Urząd W.F.

Otwarcie drugiej poradni, której kierownikiem będzie lekarz z ukończonym kursem w CIWF-ie, nastąpi w dniu 1-go lutego. Natomiast poradnia przy Ośrodku W.F. przeznaczona będzie dla uczestników kursów dochodzących, względnie skoszarowanych.

Ażeby pobudzić kluby do wysyłania zawodników na badanie postanowił pułk. Gabryś stosować sankcje karne, *aż do zawieszenia w działalności tych wszystkich towarzystw, które zaniedbują ten ważny odcinek opieki sportowej nad swoimi zawodnikami.*

W szeroko zakrojonym programie pułk. Gabrysia przewidziana jest również opieka nad zawodniczkami. Ponieważ praktyka wykazała, że zawodniczki unikają poradni lekarskich głównie dlatego, że badane są przez lekarzy, istnieje koncepcja zaangażowania do jednej z poradni miejskich lekarki. Starania w tym kierunku zostały już przez pułk. Gabrysia poczynione.

Oto tak się przedstawia w głównych zarysach zarządzenie stałej opieki lekarskiej nad sportowcami. Niewątpliwie przyniesie ona sportowi łódzkiemu wiele korzyści, dlatego też należy inicjatorowi pułk. Gabrysiowi wyrazić uznanie za uregulowanie tej wiecznej bolączki sportu łódzkiego.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu 65 z dnia 22 stycznia 1936 r.

1. Podaje się dalszy ciąg wniosków, zgłoszonych na walne zgromadzenie Ł.Z.O.P.N. przez kluby:

Wniosek Ł.K.S. — „Walne zgromadzenie Ł.Z.O.P.N. uchwala i poleca delegatom Ł.Z.O.P.N. na walne zgromadzenie P.Z.P.N. głosować za utrzymaniem autonomji P.K.S."

2. Wyznacza się dodatkowo na kurs zaprawy zimowej następujących zawodników:

Lassa i Voigta (ŁTSG), Przygońskiego i Stolarskiego (WKS), Frontczaka (Widzew), Herszkorna i Frajdenrajcha (Makabi), Królasika (UT), Modzelewskiego (TUR), Andrzejewskiego (ŁKS). Wymienionych zawodników obowiązuje przychodzenie na treningi we wtorki i czwartki o godz 17.45 do sali Ośrodka W.F., ul. Szterlinga Nr. 24. Kluby wyekwipują zawodników w spodenki, koszulki i pantofle gumowe.

Ewentualna nieobecność zawodników na treningu musi być usprawiedliwiona przez klub piśmiennie.

3. Wzywa się następujące kluby do bezzwłocznego usprawiedliwienia nieobecności zawodników na zaprawie zimowej, prowadzonej przez Ł.Z.O.P.N.:

Ł.K.S. — Piasecki, Karasiak, Fliegel, Pegza; Union-Touring — Omencetter i Pilc.

ŁKS pertraktuje z zespołami zagranicznemi

Prócz meczów ligowych Ł.K.S. rozegra w nadchodzącym sezonie kilka spotkań o charakterze międzynarodowym. Starania w kierunku sprowadzenia drużyn zagranicznych do Łodzi zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż jak się dowiadujemy, Ł.K.S. ma już obecnie zapewniony przyjazd w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, t. j. 13-go kwietnia drużyny niemieckiej Hamburger Sportverein. W II-gi dzień Zielonych Świątek, dnia 1-go czerwca Ł.K.S. rozegra w Łodzi mecz ze znaną Fortuną z Düsseldorfu, zaś w końcu czerwca bawić ma w Łodzi mistrz Belgji — „Union Saint-Gillois" z Brukseli. — Drużyna ta, jak wiadomo, pobiła parę drużyn ligowych polskich, a ostatnio w wysokim stosunku Warszawiankę.

Kto dziś walczy w sali Geyera

Jak już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym odbędą się w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295 międzyklubowe zawody bokserskie, na których odbędą się walki następujących par: waga musza: Weinberg (Tajfun) — Brokacz (BK) i Breitstein (T) — Piaskowski (IKP); waga kogucia: Celmer (ŁKS) — Augustynowicz (G); waga piórkowa: Sikorski (IKP)—Wojciechowski (G), Tomczyk (ŁKS) —Paryzer (BK), Bicer (ŁKS) — Epstein (T); waga lekka: Kowalewski (IKP) — Mosman (BK); waga półśrednia: Bujak (ŁKS) — Borenstein (B.K.); waga średnia: Weber (IKP) — Kosiński (ŁKS).

Zawody rozpoczną się o godzinie 20-ej.

Mecz bokserski Warta—IKB

Rewanżowy mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski między poznańską Wartą a śląskim I.K.B. odbędzie się zamiast 15-go marca, już w najbliższą niedzielę, 26-go b. m., w Poznaniu. Mecz ten został przyśpieszony na propozycję Warty, która w połowie marca wyjeżdża na tournee po Niemczech. Jak wiadomo, mecz Warta — I.K.B. rozegrany ub. niedzieli na Śląsku, zakończył się wynikiem remisowym 8:8, to też obecny mecz rewanżowy w Poznaniu zapowiada się b. ciekawie.

Szermierze łódzcy na mistrzostwach Śląska

W dniach 1 i 2 lutego odbędą się w Katowicach mistrzostwa szermiercze Śląska o charakterze ogólnopolskim. Zawody te będą jednocześnie eliminacjami przed ustaleniem drużyny olimpijskiej.

Jak się dowiadujemy, do zawodów zgłosili się również najlepsi szermierze łódzcy z Kantorem, Ostankowiczem, Spiechowiczem, Kaźmierczakiem, Kartasińskim, Banasiem i Wojtczakiem.

Nowiny lokalne

Ł.K.S. skompletował obecnie bardzo silną drużynę siatkówki męskiej. Jak się dowiadujemy, w ŁKS-ie występuje obecnie b. zawodnik warszawskiej Polonji — Traczewski oraz powrócił do zespołu Pęski. Pozatem do ŁKS-u wstąpili Lindner, Kujawski, Nita, Szczepański z Absolwentów, która to drużyna została rozwiązana.

Przypomnieć należy, że Ł.K.S. swego czasu był dwukrotnie mistrzem Polski w siatkówce męskiej oraz raz zdobył zimowy puhar P.Z.G.S. W niedzielę siatkarze ŁKS-u grać będą z warszawską Polonją w ramach imprezy organizowanej przez IK.P. w lokalu Y.M.C.A.

— Ł.K.S. zgłosił na walne zebranie ŁOZPN wniosek, by delegaci ŁOZPN-u na walnem zebraniu P.Z.P.N. głosowali za utrzymaniem autonomji P.K.S.

— W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 61 mecz pingpongowy między łódzkim Hakoahem a warszawską Hasmoneą.

O prawa dzieci nieślubnych

Konferencja w towarzystwie psychologicznem

Jak wiadomo, komisja kodyfikacyjna w Polsce, opracowała projekt ustawy o stosunkach prawnych rodziców i dzieci. Autorem projektu jest profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. St. Gołąb.

W związku z tem komisja organizacyjna opieki społecznej, związków nauczycielskich, zrzeszeń lekarskich i innych przodujących instytucyj kulturalnych w Łodzi postanowiła opracować koreferat, ze specjalnem uwzględnieniem **sytuacji dzieci nieślubnych.** Kontr projekt, który właściwie jest tylko uzupełnieniem projektu prof. Gołąba, przewiduje **całkowite zrównanie w prawach dzieci ślubnych i nieślubnych.** Koreferat opracował na zaproszenie komisji organizacyjnej adwokat dr. Thon.

W dniu 28 stycznia o godz. 19.30 w lokalu towarzystwa psychologicznego w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 17 odbędzie się specjalne posiedzenie dla omówienia zasad, zawartych w referacie dr. Thona. Na posiedzenie to przybywa również twórca projektu komisji kodyfikacyjnej prof. dr. Gołąb. Poszczególne referaty wygłoszą **płk. dr. Wieckowski** (opinja patronatu nad nieletniemi), **dyr. St. Macińska** (opinja organizacyj kulturalnych w Łodzi), **dr. Misjon** (opinja towarzystwa eugenicznego), **nacz. dr. Skalski** (opinja rady szkolnej), **b. posłanka Marczyńska** (stowarzyszenie „Służba obywatelska"), **nacz. Wisławski, insp. Wilamowski i dr. Józef Kon** wice prezes towarzystwa pedjatrycznego w Łodzi. (i)

Skarga pacjentki o odszkodowanie

została przez sąd odrzucona.—Motywy będą ogłoszone

Donosiliśmy przed kilku dniami o powództwie wytoczonem przez pacjentkę ubezpieczalni Zofję Griese, przeciwko ubezpieczalni. Griese bezpośrednio po połogu i po wielkiej utracie krwi poddana została zabiegowi zastrzyknięcia roztworu soli fizjologicznej w objętości 2 litrów. Zastrzyki zostały dokonane w uda w dwóch miejscach. Tak wielka ilość płynu wprowadzona pod skórę w miejscu stosunkowo mało wiotkiem, spowodowała **zgorzel, t. j. gangrenę i, dla wyratowania położnicy od niechybnej śmierci, zaszła konieczność wycięcia znacznych płatów ciała.** Griesowa w rezultacie tej kuracji utraciła częściowo władzę w nogach i na tej podstawie domagała się **odszkodowania za 30-procentową niezdolność do pracy w wysokości 5 tysięcy złotych.**

W dniu wczorajszym sąd ogłosił wyrok, **odrzucający powództwo.** Sąd nie podał narazie motywów i nie wiadomo, **czy powództwo zostało odrzucone jako niewłaściwie skierowane do ubezpieczalni, zamiast do lekarza, który zastrzyk zaordynował, czy też sąd znalazł inne podstawy do odrzucenia pretensji powódki.**

Kronika radiowa

„KARNAWAŁ WCZORAJ I DZIŚ".

W najbliższą niedzielę o godz. 15.40 rozgłośnia łódzka P. R. nadaje aktualny feljeton red. Czesława Gumkowskiego, ilustrowany muzyką. Feljeton ten przynosi wspomnienia z dawnych dobrych czasów, kiedy w Polsce hucznie i ochoczo fetowano zapusty, kiedy kuligom nie było końca, kiedy wszechwładnie panował menuet, później mazur. Autor dalej pokaże nam te czasy nowsze kiedy tańczono walca, aż wreszcie zatrzyma się na dzisiejszym nastroju karnawałowym, w którym króluje zmysłowo-kusicielskie tango. Feljeton ilustrowany będzie muzyką w opracowaniu oraz w wykonaniu prof. Wacława Lewandowskiego.

POWODZENIE ZAKŁADANEGO SKLEPU.

Kardynalną zasadą nowopowstających przedsiębiorstw, czy sklepów sprzedażnych, jest racjonalna i celowa organizacja pracy. Ponieważ nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, stąd też często notuje się szybką likwidację nowozałożonego przedsiębiorstwa.

Na aktualny ten temat mówić będzie w dniu dzisiejszym (24 b. m.) o godz. 18.30 p. Jan Goliński, który między innymi wskaże warunek, jaki jest rzeczą nieodzowną przy dążeniu w kierunku powodzenia nowozakładanego sklepu.

„ROBOTNICZE NIZINY".

Feljeton z życia m. Lodzi, który nadaje rozgłośnia łódzka w sobotę o godzinie 18.40, dotyka nieszczęsnej doli bezrobotnego. Pokazuje nam jego starania o pracę i szereg instytucyj stworzonych na terenie miasta po to, aby w jakikolwiek sposób umożliwić życie człowieka bez pracy i bez zarobku.

NIEBEZPIECZNY KLIMAT.

Żyjemy w kraju, gdzie klimat naogół sprzyja powstawaniu i rozwojowi rozmaitych chorób, biorących swój początek w zaziębieniach, pokasływaniu, chrypce i t. p.

Obrona przed chorobami winna być jednym z celów uświadomionego społeczeństwa. Z wydatną pomocą przychodzą tutaj, wypróbowane na całej kuli ziemskiej, oryginalne pastylki Valda, które przynoszą znakomitą ulgę.

Wielki zbyt pastylek Valda pozwolił na znaczne obniżenie ceny, więc nabywanie ich w aptekach i drogerjach nie nastręcza już żadnych wątpliwości.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najweselsza, najmelodyjniejsza i najnowsza komedja wiedeńska.

„4½ MUSZKIETERÓW"

Coctail humoru, werwy i pikanterji. Rewelacyjna obsada: 6 niezrównanych „Królów humoru".
SZÖKE SZAKAL, OTTO WALBURG, TIBOR HALMAY, FELIX BRESSART, ERNEST VEREBES, PUFFY (Grubasek)
Następny program: „EPIZOD" z PAULĄ WESSELY w roli głównej.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe w niedzielę nieważne.

DLA CHORYCH na ruptury (przepuklinę), skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Wykonuję specjalne bandaże ortopedyczne, które z największym skutkiem wstrzymują najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Specjalne bandaże ortop. na ruptury powrotne po operacji oraz spec. bandaże brzuszne po operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wnętrzności, obwisłe brzuchy i t. p.
Dla cierpiących na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruźlicę kości i paraliże ortopedyczne. — Specjalne gorsety i aparaty ortoped. różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce aluminjowe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie bolesne stopy (platfus) specjalne wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu. Specjalne pończochy gumowe „Ideal" dla cierpiących na żylaki oraz formatory gum. na grube nogi z 2 letnią gwarancją.

Specjalny Zakład Ortopedyczny
J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ZAWADZKA 8 (dawn. Wólczańska 10)
Tel. 221-77. CENY PRZYSTĘPNE.
Liczne podziękowania!
Uwaga! Dla Ubezp. w Ubezp. Społecznej znaczne ulgi!

PODZIĘKOWANIE.
Dla WP. J. Rapaporta, właściciela zakładu ortoped. w Łodzi, Zawadzka 8. Uważam za swój obowiązek WPanu publ. gorąco podziękować za misternie i celowo wykonany dla mnie na gruźlicę stawu biodrowego aparat ortopedyczny, z którego jestem bardzo zadowolona i zasłużył sobie WPan słusznie na moją głęboką wdzięczność i największe moje uznanie.
St. Marcinkowska, Łódź, ul. Sucha 2.

Polsko Palestyńska Izba Handlowa
ODDZIAŁ w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 113
organizuje kurs języka
hebrajskiego i angielskiego
Informacje i zapisy w lokalu Izby.
Nowa grupa rozpocznie się 1 lutego r. b. 20—3

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA"

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Do akt Nr. Km. 279/36 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1936 r. o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Legjonów Nr. 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, żyrandolu i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 795.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 14 stycznia 1936 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa J. i Z. Rutsztajnów p-ko Eljaszowi Aszowi.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

Do akt Nr. Km. 1055/34/II.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. II-go zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego nr. 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1936 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Kilińskiego nr. 136 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radjoaparatu, garderoby męskiej i damskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 20 stycznia 1936 r.
Komornik: (—) ANISEREWICZ.
Sprawa F. Opitza p-ko R. Grzelikowi.

Do akt Nr. Km. 301/36 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go lutego 1936 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 27-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i linoleum oszacowanych na łączną sumę zł. 655, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 15 stycznia 1936 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa Szmula Kohna p-ko Majerowi Jochelsonowi.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka **9**
Wejście p. bramę

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH I NEGATYWNYCH
wykonywa zakład klisz reklamowych
R. BORKENHAGEN
TEL. 111-72.

Piotrkowska **102a**

Kupno i sprzedaż

4 WARSZTATY jedwabnicze 138 c/m. szerokości firmy Müller i Seydel; 2 warsztaty jedwabnicze 138 c/m. szerokości firmy Bracia Lange; 5 warsztatów angielskich 36 c/m. szerokości z szaftmaszynkami kolorowe; 5 warsztatów angielskich 36 c/m. szerokości z szaftmaszynkami gładkie; 6 warsztatów angielskich 56 c/m. szerokości z szauflówkami gładkie; 1 warsztat angielski 66 c/m. szerokości z szaftmaszyną kolorowy, 3 warsztaty angielskie 72 c/m. z szauflówkami gładkie, fest-blatt; 1 szpulmaszyna na 40 wind. Ze wszystkiemi przynależnościami Tanio do nabycia Piotrkowska 104, firma Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel.

SZPANPRASA z dodatkami poszukiwana. Oferty pod „A. B.".

POSESJA składająca się z dwóch frontowych placów, domu mieszkalnego i murowanej oficyny, w mieście na dobrych warunkach do sprzedania. Informacje telefon 108-38. 26

Lokale

MIESZKANIE 3-POKOJOWE, b. słoneczne, bezpośrednio po gruntownym remoncie, z wszelkiemi wygodami i dobrym rozkładem, na trzeciem piętrze, tanie komorne, przy ul. Narutowicza między Kilińskiego i P. O. W. — do oddania od 1 maja. Warunki: częściowy zwrot wydatków za remont i poczynione inwestycje i instalacje. Zgłoszenia telefoniczne 133-23 w godzinach 12—2 i 5—6. 26

CENTRUM! Ładny pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez dla pani na stanowisku. Ul. Piotrkowska 53, m. 20, I. oficyna, II p. od 2—4 p. p. i od 8—9 wieczorem.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Narutowicza 47 fr. m. 47.

POSZUKUJE się trzech pokoi z kuchnią, okolica Nawrot, Targowa 19, mieszkania 35. 24

FRONTOWY dwuokienny pokój ładnie umeblowany ze wszelkiemi wygodami natychmiast do wynajęcia, Kilińskiego 89, m. 4. 26

DO WYNAJĘCIA dwie sale, nadające się na składy blisko kaliskiej kolei, 6-go Sierpnia 98, wiadomość Główna 59, m. 28. 24

Posady

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedjentka do nabiału. Zgłoszenia Piłsudskiego 51, Niskier.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

BUCHALTER bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuję kaucją. Opłata przystępna, Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40. Telefon nr. 145-64.

KULTURALNA, młoda niewiasta znająca prace biurowe szuka jakiejkolwiek posady. Oferty pod „13".

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie. 20

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej, oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz-Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

Uzdrowiska

ZAKOPANE, pensjonat „MAK", Zamojskiego, telef. 381. Po gruntownym remoncie poleca pokoje, garaż. Ciepła woda, wykwintne utrzymanie. Zofja Tyszowa.

ZAKOPANE, „PRZEDŚWIT" Chałubińskiego, tel. 815, pod nowym zarządem, poleca pokoje komfortowe po cenach umiarkowanych.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZAKŁAD fotograficzny „Fotorys" wł. L. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuję zdjęcia przepisowe do Ubezp. Społ., matrykuł i t. p. oraz wywołania i kopjowania. Spec. amatorskie. Ceny niskie.

PAN, KTÓRY CZEKAŁ w niedzielę 19.I. pomiędzy 11—11.30 przy ul. Żeromskiego na odcinku ul. Anny i Karola, zechce odebrać list na Poste-Restante pod wiadomym adresem.

PANÓW, którzy w środę wieczorem będąc w firmie „Dywan" Piotrkowska 53 omyłkowo zabrali teczkę, uprasza się o zwrot takowej wraz z nieważnymi dla nich dokumentami.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zgubiony czek Banku Kupiecko-Kredytowego w/m. na sumę zł. sto płatny 6/1 36 r. — wystawca Ch. M. Grinberg, żyrant S. J. Blusztajn i Syn otrzymany od Widzewskiej Manufaktury S. A. Zgubiony czek zwrócić za wynagrodzeniem W. Nisenhausowi, Piotrkowska 81.

IAN KEMPNER, ucz. V oddz. przy Gimn. Zgrom. Kupców m. Łodzi, zgubił matrykułę. 25

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.